

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inzeraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

GRUSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

USAMODZIELNIENIE OKRĘGÓW NIEMIECKICH -- BEZ AUTONOMII

Czy henleinowcy przyjmą ostateczne ustępstwa rządu czeskiego?

Praga, 29. 8. PAT. Po wczorajszych rozmowach lorda Runcimana z Henleinem, które toczyły się w zamku Rotenhausen, powrócił lord Runciman wraz z małżonką, pos. Peto i Ashtonem Gwatkinem do Pragi.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T. z kół urzędowych, w czasie wczorajszej rozmowy miał lord Runciman poinformować Henleina o postawie W. Brytanii w sprawie problemu czechosłowackiego.

W ciągu dnia dzisiejszego lord Runciman poinformuje premiera Hodżę o rozmowie z Henleinem oraz o jego propozycjach. Na podstawie rozmowy Runciman—Hodża, odbędzie się dziś posiedzenie komitetu ministrów, do którego przywiązywane jest duże znaczenie polityczne.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T.,

tematem rozmów będzie sprawa reorganizacji terytorialnej w sensie jeszcze większej decentralizacji i większego usamodzielnienia okręgów z większością niemiecką. Mniejszość czeska w tych okręgach ma mieć zagwarantowane te same prawa co i mniejszość niemiecka na pozostałych terytoriach republiki. Usamodzielnienie okręgów niemieckich nie jest jednak równoznaczne pod żadnym pozorem z autonomią.

Z tego też względu jest mało prawdopodobne, aby nowy projekt czeski, będący połowicznym załatwieniem postulatów autonomii narodowościowej, mógł liczyć na przychylnie przyjęcie partii niemiecko-sudeckiej, podtrzymującej stanowczo żądanie samorządu w szerokich ramach.

stało rannych, w tym 3 ciężko. Po zajściu odbyły się na ulicach manifestacje.

Również w sąsiedniej wsi Ribaza doszło do bójki, w której brało udział 50 osób.

W Pradze doszło w paru miejscowościach do starć i bójek między Niemcami i Czechami, w których kilka osób odniosło lekkie rany.

Demonstracje przeciw Lidii Barrow

Praga, 29. 8. PAT. Kilka dzienników socjal-demokratycznych wszczęło kampanię przeciw pracującej obecnie w atelier niemieckich czeskiej artystce filmowej Lidii Barrow. Dzienniki zarzucają wybitnej artystce czeskiej, iż pracuje dla filmu niemieckiego i że w okresie wizyty w Berlinie syna Mussoliniego Vittorio na jednym z przyjęć podała rękę niemieckiemu ministrowi Goebbelsowi. Kampania ta spowodowała napad podburzonych agitacją tłumów na mieszkanie matki artystki, które zdemolowano, rozbijając szyby. Zdemolowano także wystawę zakładu fotograficznego, gdzie znajdowała się fotografia Barrow.

Wzrost drożyzny w Pradze

Praga, 29. 8. PAT. Komunistyczne „Rude Prawo” zwraca uwagę na gwałtowny wzrost w Pradze cen artykułów żywnościowych, których wyższość w niektórych okolicach w porównaniu z zimą b. r. przekracza już 50 proc. Dziennik ostro atakuje rząd za zupełną bezczynność z zwalczaniu lichwy żywnościowej.

Ustawiczne incydenty między Niemcami a Czechami

Praga, 29. 8. PAT. W nocy z soboty na niedzielę w szeregu miejscowości — i to nie tylko na terenie sudeckim — doszło do starć i bójek pomiędzy ludnością czeską i niemiecką, co świadczy wymownie o tym, że sytuacja wewnętrzna kraju nie tylko nie uległa uspokojeniu, lecz przeciwnie — zaostrzyła się. Bójki przybierają charakter masowy, gdyż brało w nich udział po kilkadziesiąt, a nawet w jednym wypadku przeszło 200 osób.

W miejscowości Schoenborn pod Libercem (Reichenberg) i w Rosendorfie doszło do bójki między czeskimi robotnikami a Niemcami. We wsi Janov robotnicy czescy powybijali szyby i wylamali ramy okienne w domu Niemca Richtera. Zona Richtera zaczęła wzywać pomocy. Na jej krzyki zbiegła się ludność całej wsi. Napastnicy chcieli zbiec, lecz napotkali na tłum. Wywiązała się bójka, w której wyniku zostali ranni i przewiezieni do szpitala Franz Rittig ze złamaną ręką i Franz Richter z rozbitą głową. Ten ostatni nie odzyskał dotychczas przytomności. Doznał on wstrząsu mózgu. Poza tym dwóch Niemców i dwóch Czechów odniosło lżejsze rany. W bójce brało

udział przeszło 200 osób.

W Prachaticach doszło do bójki między dwoma policjantami a Niemcami.

W miejscowości Duba wynikła bójka między robotnikami czeskimi a członkami stronnictwa sudecko-niemieckiego.

W miejscowości Stara Rola koło Karlovyh Varów (Karlsbad) doszło do starcia henleinowców z socjalistami. Podczas bójki 6 osób zo-

Ożywiony dzień na Downing Street

Londyn, 29. 8. PAT. Prasa angielska przywiązuje duże znaczenie do faktu wezwania ambasadora brytyjskiego w Berlinie sir Neville Hendersona do Londynu dla złożenia premierowi raportu o stanowisku Rzeszy niemieckiej w sprawie czechosłowackiej. Fakt ten, jak również zwołanie na jutro rano posiedzenia ministrów, które w rzeczywistości będzie posiedzeniem pełnego gabinetu, tłumaczone jest przez prasę jako wyraz poważnej troski, z jaką rząd brytyjski ocenia sytuację Czechosłowacji.

Londyn, 29. 8. Ambasador brytyjski w Berlinie odbył dzisiaj rano w Foreign Office wstępną rozmowę z Vansittartem, po południu konferencję z lordem Halifaxem.

Londyn, 29. 8. PAT. Chamberlain o godz. 15 odbył na Downing Street konferencję z sir John

Simonem, lordem Halifaxem, ambasadorem Hendersonem i Vansittartem.

Jeżeli nie zajdą żadne nieprzewidziane okoliczności, jutro wieczorem Chamberlain wyjedzie do Balmeral.

Nowa wersja o nocy niemieckiej do trzech państw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 8. (Sin) Z Berlina donoszą: W kołach tutejszych obserwatorów zagranicznych obiega pogłoska, że rząd niemiecki wystosował do rządów sowieckiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego notę, w której wyraża pogląd, że interwencja tych państw w Pradze na rzecz uczynienia jej bardziej ustępliwą wobec żądań Niemców sudeckich, bardzo przyczyniłaby się do uspokojenia Europy południowo-wschodniej.

UPOMINKI Z LETNISK. Praktyczne i luksusowe po bardzo niskich cenach można zamówić listownie, lub przez frachciarza. Towar nieodpowiadający, przyjmujemy z powrotem i zwracamy wpłaconą gotówkę.
JULIUSZ NACHT, KRAKÓW, STRADOM 5.

NA POSTERUNKU:**CZERWONA
ZDRADA**

(D. L.) Kraków, 30 sierpnia

Było rzeczą jasną od pierwszej chwili wybuchu terronu arabskiego w Palestynie, że ruch terrorystyczny nie jest jakąś niezależną siłą, działającą z własnej inicjatywy, dla własnych celów. Ambicje polityczne tzw. nacjonalizmu arabskiego zostały po wojnie zaspokojone ponad wszelką miarę. Szereg niezależnych państw arabskich, mniej lub więcej suwerennych, które w rezultacie traktatów powojennych powstały na Bliskim Wschodzie, wypełniły chyba bez reszty marzenia najbardziej rozpalonych nacjonalistów arabskich, tak, że jakiegokolwiek krzywdzie nie może być mowy. Mały skrawek ziemi palestyńskiej na zachód od Jordanu, który przeznaczono na Żydowską Siedzibę Narodową, jest tak nieznaczny w stosunku do olbrzymich terytoriów arabskich, które uzyskały niepodległość, że nie może on stanowić źródła niezadowolenia i żalu nawet najskrajniejszych nacjonalistów arabskich. Nie jeden naród w Europie byłby ogromnie zadowolony, gdyby aspiracje jego państwowe i terytorialne zaspokojone zostały w tej mierze, w jakiej zwycięskie państwa koalicyjne obdarzyły mieszkańców Syrii, Mezopotamii, półwyspu arabskiego i kraju nad Nilem. Jeśli więc nawet Arabowie palestyńscy zaliczają się do obozu nacjonalistycznego, to raczej powinni być zadowoleni, że co najmniej 95 proc. obszarów zamieszkałych na Bliskim Wschodzie przez ludność arabską, uzyskało niepodległość państwową. Nie było więc żadnego powodu do wszczynania rewolty właśnie na tym skrawku ziemi, stanowiącym niespełna 5 procent obszarów, które chciałyby zjednoczyć pod swoją egidą tzw. ruch panarabski.

To też od pierwszej chwili zdawano sobie sprawę z tego, że arabska akcja terrorystyczna nie jest czymś samodzielnym, ale stanowi tylko fragment rozgrywek o hegemonię nad Morzem Śródziemnym, rozgrywek, w których ludność „tubylicza“ odgrywa rolę całkiem podrzędną. Sztucznie podsycane ruchy nacjonalistyczne są cennym atutem w ręku partnerów biorących udział w grze, których sprzeczne interesy imperialne krzyżują się właśnie w tym punkcie węzłowym, gdzie stykają się niemal trzy kontynenty. Partnerzy ci są aż nadto dobrze znani. Wyświetlono już nieraz bardzo gruntownie rolę faszystowskich Włoch, tego „protektora Islamu“, w rewolcie arabskiej w Palestynie. Wskazywano, że obok tej głównej sprężyny krwawych wypadków, rozgrywających się w Palestynie, występują także hitlerowskie Niemcy, które mają sto i jeden powodów, by na tym odcinku, stanowiącym oddawną cel ekspansji imperialistycznej Niemiec, prowadzić akcję dewersyjną przeciw Anglii i Żydom.

Najmniej stosunkowo uchwytnie były nieci miśsternej intrygi, prowadzonej przez trzeciego partnera w tym dobranym gronie. A jednak istnieją dowody, że obok faszystwu czarnego i brunatnego, faszyzm czerwony rozwija wcale aktywną działalność w Palestynie, posługując się dla swoich celów muzułmańskim fanatyzmem religijnym i skrajnym nacjonalizmem arabskim. Polityka azjatycka Sowietów i kominternu od dawna zmierzała do sztucznego rozbudzenia ruchów nacjonalistycznych i wygrywania ich przeciwko Wielkiej Brytanii. Palestyna nie mogła być wyjątkiem w tej dewersyjnej akcji. Najsmutniejsze jednak jest to, że ta ciemna robota dyrygowana z Moskwy, a kierowana wyraźnie przeciwko Żydowskiej Siedzibie Narodowej, znalazła pomocników wśród nas samych, wśród garstki komunistów żydowskich, wysługujących się inspiratorom moskiewskim bądź to za misę soczewicy, bądź też w imię bałamutnie pojmowanych ideałów „zbawienia“ świata i ludzkości. Ileż to razy już przyłapano komunistów żydowskich w Palestynie na rozdawaniu podburzających, pogromowych ulotek, drukowanych w języku he-

Błp.

**MOJZESZ GUTMAN
PRZEMYSŁOWIEC**

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 88
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. J. Sarego 18
odbędzie się dziś we wtorek dnia 30 sierpnia 1938 o godz.
3-ciej po południu na cmentarz żydowski w Krakowie przy
ulicy Miodowej.
RODZINA

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

**Zza kulis arabskiej akcji
terrorystycznej**

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Tel Awiw, 29. 8. (S) „Haboker“ podaje sensacyjne rewelacje odsłaniające nieznaną dotąd kulisy arabskiej akcji terrorystycznej w Palestynie. Na czele oddziałów zmobilizowanych ostatnio wśród ludności wiejskiej przez terrorystów, stoi niejaki Ichsan Hatachit z Damaszku, wychowanek szkoły wojskowej w Konstantynopolu i b. oficer armii tureckiej. Kieruje on ćwiczeniami wojskowymi, ucząc „żołnierzy“ swoich obchodzenia się bronią, a głównie rzucania granatów ręcznych. Siedzibą sztabu jest wieś Jehudije obok Petach Tikwy.

W kołach arabskich twierdzą, że suma pięciu tysięcy funtów zrabowana przez terrorystów w oddziale Barclays Bank w Nablus znajduje się w ręku „komendanta“ Ichsan Hatachita. Pełni on również rolę kierownika służby łączności band terrorystycznych i ma

PODZIĘKOWANIE

W Panu Dr E. MACHAUFOWI, laryngologowi, Jagiellońska 9 za przeprowadzoną z dobrym skutkiem operację oraz bardzo troskliwą opiekę po operacji, serdecznie dziękuję tą drogą
4108g Mgr S. Zandszteinówna — Grodno

do dyspozycji kilku szoferów przywożących trzy razy w tygodniu instrukcje i tajne rozkazy ze sztabów terrorystycznych muftiego i Kaukadziego w Damaszku i Bejrucie.

„W sztabie terrorystów“ — czytamy dalej w „Habokerze“ — znajdują się także dwaj komuniści żydowscy. Codziennie zjawiają się oni konspiracyjnie w Tel Awiwie, skąd komendzie głównej terrorystów dostarczają od powiednich wycinków prasy hebrajskiej, przetłumaczonych na język arabski. Jednym z tych działaczy komunistycznych ma być niejaki „Josef“ (pseudonim partyjny) o nieznanym bliżej nazwisku. Pochodzi on z Polski. Bawił on w Moskwie do roku 1932, gdzie odbył specjalne przeszkolenie. Włada on doskonale językiem arabskim i tureckim. Objeżdża też okoliczne kolonie żydowskie i

brajskim i arabskim, wzywających masy arabskie do czynnych wystąpień przeciwko „inwazji“ angielsko-żydowskiej. Daszło przecież do takich paradoksów, że w obronie muftiego Jeruzolimy, głównego winowajcy rozlewu krwi w Palestynie, stawali żydowscy komuniści, gdy zainscenizowano komedię internowania tego „męczennika“ na terenie meczetu Omara. Komuniści byli też tymi, którzy najzacieklej opowalili przeciw planowi utworzenia państwa żydowskiego.

Zamieszczone obok rewelacje „Habokeru“ o niktzemnej roli, jaką spełniają agenci Moskwy, niestety Żydzi, w arabskiej akcji terrorystycznej, rzucają jaskrawe światło na kreć robotę, którą prowadzą czerwoni zdrajcy w Palestynie.

śledzi organizacje samoobrony żydowskiej, komunikując o jej działalności sztabowi terrorystów. W niektórych napadach terrorystycznych sam bierze czynny udział“.

* * *

Jeruzolima, 29. 8. ZAT. Na zatokę Akko terrorysty strzelali wczoraj wieczorem do grupy robotników żydowskich, kładąc jednego z nich trupem na miejscu. Jest to 31-letni Efraim Silberman. Dziś terrorysty ostrzelali kibuc „Haszomer Hacair“ Ejn Szemer w odległości trzech kilometrów od Karkur. Dwóch członków kibucu zostało zabitych, jeden jest ciężko ranny. Pociski trafiły do świetlicy, w której byli zgromadzeni osadnicy, słuchając koncertu radiowego. Zabitymi są 28-letni Dawid Schneider, który przed 6 miesiącami przybył z Polski do Palestyny i Dow Handel lat 30, który został śmiertelnie ranny i zmarł w szpitalu. Ciężko rannym jest 28-letni Kalman Lipner.

Wczoraj w nocy terrorysty ostrzelali z Jaffy posterunek policyjny w tel-awiwskiej dzielnicy Makkabi, graniczącej z Jaffą. 40-letni policjant żydowski Arie Szulman został ciężko ranny.

Wczoraj w nocy terrorysty strzelali do grupy gości w kawiarni arabskiej w Ramleh, raniąc policjanta arabskiego i trzech innych Arabów.

Niedaleko Nablus terrorysty zatrzymali dziś samochód pocztowy wiozący pocztę z Hajfy do Jeruzolimy i po obrabowaniu całej poczty, zbiegli.

Racheb Bej Naszaszibi, przywódca arabskiej „partii obrony“ i były burmistrz Jeruzolimy, opuścił dziś Palestynę, udając się w kilkumiesięczną podróż do stolicy europejskich.

—oo—

**Uroczystości jubileuszowe
królowej Wilhelminy**

Haga, 29. 8. (O). Uroczystości jubileuszowe 40-ecia swych rządów rozpoczęła królowa Wilhelmina przyjęciem dla korpusu dyplomatycznego w pięknym pałacu „Palais du Bois“ pod Hagą. Podczas przyjęcia szefowie zagranicznych misyj dyplomatycznych składali królowej życzenia. Przed przyjęciem królowa Wilhelmina przyjęła na specjalnej audiencji małżonkę posła R. P. w Hadze, p. Marię Babińską.

Dodajmy do tego, że najgorliwszym obrońcą Arabów palestyńskich i muftiego w Izbie Gmin, jest jedyny komunistyczny poseł w parlamencie brytyjskim, p. Gallacher, który nigdy jeszcze nie zainteresował się bezprzykładnym terrorem krwawych rządów Stalina, ale z jakimś maniackim uporem zasypuje ministra kolonii interpelacjami, w których wyraża „troskę“ o los terrorystów z Dzeninu i Jaffy. Tak więc na komendę Moskwy puszczono w ruch wszystkie możliwe sprężyny przeciwko aspiracjom narodowym Żydów w Palestynie. I są jeszcze ludzie, są publicyści, są całe obozy polityczne, które do znudzenia powtarzają frazes o „żydokomunie“...

—oo—

Ostre kary za wystąpienia antyżydowskie na Litwie

Rząd litewski zachowa przyjazny stosunek wobec żydów

Kowno, 29. 8. ŻAT. Czołowe osobistości żydowskie na Litwie otrzymały z najbardziej miarodajnych kół zapewnienie, że przyjazna polityka rządu litewskiego w stosunku do Żydów nie uległa zmianie i że niedawne antyżydowskie wystąpienie „Lietuvos Aidas” powinno być uważane za epizod, mogący pociągnąć za sobą niemiłe konsekwencje tylko dla naczelnego redaktora pisma i autora odnośnego artykułu.

Korespondent ŻAT dowiaduje się od wybitnego polityka, stojącego blisko kół rządowych, że

zarówno prezydent republiki prof. Smetona, jak i premier ks. Mironas potępili jak najostrzej wystąpienie „Lietuvos Aidas” i są zaniepokojeni z powodu reakcji, jaką wspomniany artykuł wywołał.

Powzięto kroki w kierunku wyjaśnienia nieporozumienia i ukarania winnych nieodpowiedzialnego kroku. W kołach rządowych

jest obecnie rozpatrywana forma, w jakiej ma być ogłoszone kategoryczne oświadczenie rządu w sprawie zaszłego incydentu. Jednocześnie

władzom administracyjnym polecono w żadnym wypadku nie dopuszczać do wystąpień antyżydowskich i karać winnych z całą surowością prawa.

Oczekuje się, że w najbliższych tygodniach będzie ogłoszone oficjalne oświadczenie rządu o stosunkach litewsko-żydowskich. Nie jest wykluczone, że oświadczenie takie złoży premier ks. Mironas.

Cenzura otrzymała instrukcje, by nie dopuszczała do wystąpień antyżydowskich w prasie. Polemika w sprawie artykułu w „Lietuvos Aidas” została zamknięta, i tylko pismo żydowskie w języku litewskim „Obzwalga” otrzymało zezwolenie na zamieszczenie poprzednio zabronionej wyczerpującej odpowiedzi na wystąpienie organu rządowego.

Czy statut mniejszościowy w Rumunii będzie stosowany do Żydów?

Bukareszt, 29. 8. ŻAT. Dotychczas nie zostało jeszcze oficjalnie stwierdzone, że nowy rumuński statut mniejszościowy będzie stosowany również do Żydów. Jedyne oświadczenie złożył w tej sprawie nowomianowany komisarz do spraw mniejszości, prof. Silviu Dragomir, który zapewnił przed kilku tygodniami w rozmowie z przedstawicielem ludności żydowskiej, że statut mniejszościowy będzie miał zastosowanie także do mniejszości żydowskiej. Poza tym jedynym oświadczeniem przedstawicieli władz — mimo że mieli liczne okazje — unikali wymienienia Żydów przy interpretacji praktycznego wykonania statutu. Inne mniejszości były natomiast wyraźnie wymieniane.

Ludność żydowska sądziła, że częściowe chociażby zastosowanie statutu mniejszościowego do Żydów w każdym razie złagodzi antysemityczne ustawy, wydane przez rząd Gogi i Cuzy w grudniu ubiegłego roku. Ponowne jednak zaniepokojenie w kołach żydowskich wywołał artykuł w „Romania”, piśmie poczytywanym za organ obecnego rządu. — „Romania” pisze, że statut mniejszościowy będzie stosowany wobec tych narodowości, z którymi państwo rumuńskie pragnie utrzymać przyjazne stosunki. W odniesieniu do Żydów powstaje jednak odrębna (?) kwestia i ustawy, które były przeciwko nim wydane, pozostaną w mocy.

Gen. Franco ma głos...

Burgos, 29. 8. PAT. Generał Franco udzielił korespondentowi agencji Havasa wywiadu, w którym oświadczył, że projekt komitetu nieinterwencji, dotyczący wycofania ochotników cudzoziemskich, obejmuje jedynie część ochotników, służących w szeregach armii czerwonej. Nie jest to luka w projekcie, lecz wynik nieznanności istotnego stanu rzeczy i nieobecności stron zainteresowanych w komitecie. Członkowie komitetu nie wiedzą, że około 50 proc. obcokrajowców, służących w armii czerwonej, nie jest objętych projektem komitetu. Komitet w trosce o utrzymanie pokoju europejskiego zaleca wycofanie ochotników europejskich, podczas gdy już prasa północno-amerykańska doniosła przecie, że wśród licznych zabitych cudzoziemców z armii czerwonej 50 proc. pochodzi z krajów pozaeuropejskich.

Na pytanie, czy wycofanie obcokrajowców zagroziłoby Hiszpanii narodowej, generał Franco odpowiedział przecząco, wyjaśniając, że gdyby nie przybyli oby ochotnicy do armii rządowej, wojna zakończyłaby się w listopadzie 1936 r., a czerwona armia byłaby pobita pod bramami Madrytu. Przybycie 4.000 ochotników

umożliwiło przedłużenie wojny i oporu. W tym dopiero czasie gen. Franco zgodził się na dopuszczenie do swojej armii ochotników, którzy od dawna prosili o ich przyjęcie. Słuszne i równomierne wycofywanie ochotników w najmniej szym stopniu nie może zaszkodzić zwycięskiemu zakończeniu kampanii.

Dalej gen. Franco oświadczył, że Barcelona zgodziła się na plan, gdyż zamierza go wyzyskać dla swoich celów, nie mając zamiaru go realizować. Ochotnicy armii czerwonej posiadają fałszywe paszporty, a tysiące cudzoziemców zostało naturalizowanych.

Kwestia wycofania cudzoziemców jest trudna lecz nie jest niemożliwa do załatwienia. Gen. Franco przypomniał, że proponował wycofanie po 10.000 cudzoziemców z obu stron.

Zapytany, co sądzi o ewentualnej mediacji, gen. Franco odpowiedział, że ci, którzy życzą sobie mediacji, służą czerwonym i ukrytym wrogom Hiszpanii. „Hiszpania narodowa zwyciężyła i nie pozwoli sobie odebrać ani też zmniejszyć zwycięstwa w niczym i przez nikogo”.

Z serii katastrof

Lizbona, 29. 8. PAT. Silna fala wywróciła w pobliżu miejscowości Fozdouzo łódź z 11 osobami, wśród których było 6 dzieci. 3 osoby dorosłe i 4 dzieci utonęło.

Tokio, 29. 8. PAT. W tunelu koło Kobe zde słyży się dwa pociągi elektryczne, 10 osób

zostało zabitych, 50 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było mylne nastawienie zwrotnicy.

Sydney, 29. 8. PAT. Dziś koło Innisfall (Queensland) uległ katastrofie samolot pasażerski towarzystwa „North Queensland Airways”. Pilot i 3 pasażerów poniosło śmierć, 5 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Prosimy o jak najrychlejsze wykupienie losów IV-ej klasy dla uniknięcia późniejszego natłoku Ciągnięcie już 6-go IX.

BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Gł. 6

Górnicy żądają podwyżki

Katowice, 29. 8. (K) W dniu dzisiejszym w sali związku przemysłu górniczo-hutniczego toczyły się pertraktacje w sprawie zawarcia nowego układu w górnictwie. Jak wiadomo, wszystkie związki zawodowe wypowiedziały tabelę płac z dniem 1 września. Na dzisiejszej konferencji przedstawiciele górników zażądali 10-procentowej podwyżki płac, motywując to tym, że w czasie niepomyślnej koniunktury płace górnicze zostały 2-krotnie obniżone, a obecnie sytuacja w górnictwie znacznie się poprawiła. Przedstawiciele pracodawców nie zgodzili się jednak na jakąkolwiek podwyżkę, wobec czego pertraktacje zostały przerwane.

Dzieci pogryzione przez wściekłego kota i psa

Kielce, 29. 8. PAT. W Kielcach, w mieszkaniu rodziny Głowackich, podczas snu domowników ich własny kot skoczył na łóżko i pogryzł do krwi 15-letniego Zbysława Grudzińskiego, a następnie doskoczył do łóżka dzieci Głowackich i pokaleczył ich sześciolletnią córkę Halinę. Dzieci oddano pod opiekę lekarską, a wściekłego kota zabito.

Tego samego dnia na ul. Bodzentyńskiej w Kielcach wściekły pies nieznanego właściciela pogryzł 6-letniego Stanisława Sobieraja. Pies ten został przez miejscową ludność zabity, a chłopcem zaopiekował się lekarz.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 29. 8. Pszenica jednolitą dworską czerwoną 23—23.25, biała 23—23.25, zbierana targowa 22.50—22.75, żyto jednolite dworskie 17—17.25, zbierane targowe 16—16.75, jęczmień przemiałowy 15.75—16.25, pastewny 15.75—16, owies jednolity dworski 15.75—16.25, zbierany targowy 15.25—15.75, mąka pszenna gat. I. 30% 41.25—43.75, gat. I. 50% 39.25—40.25, gat. IA 65% 34.75—35.75, razowa 95% 29.25—29.75, gat. II 30—65% 33.25—34.25, gat. IIIA 50—65% 27.75—28.75, gat. III 65—70% 20.50—21.50, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 29.50—30, gat. I. 65% 28—28.50, razowa 95% 21.50—22, gat. II 50—65% 16—16.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50% 29.50—30, gat. I. 65% 28—28.50, otręby pszenne standardowe młakle 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standardowe 9.25—9.75. Tendencja i obroty: pszenica 11 lekko zniżkowa, żyto 28.5 lekko zniżkowa, jęczmień 210 lekko zniżkowa, owies — spokojna. Ogólny obrót 757 ton, tendencja ogólna lekko zniżkowa.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 29. 8. Pszenica zdatna do przemiału 19.50—20, żyto zdatne do przemiału 13.75—14.25, owies 13.50—14.25. — Mąka pszenna wszystkie gatunki minus 56 gr., mąka żytnia wszystkie gatunki minus 56 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 190 zniżkowa, żyto 600 zniżkowa, jęczmień 78 lekko zniżkowa, owies 87 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 29. 8. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 124, Zyrardów 61.50, Modrzejów 16.25, Cukler 38.25, Lilpop 89.25, Starachowice 44—43.75, Ostrowiec 65.25—65.50. Tendencja utrzymana.

Papery procentowe: 3% premlowa poź. lawstyc. I em. 86—86.25, I em. 85.25, 3% premlowa poź. inwestycyjna serijna I em. 94.45, 5% poź. konwersyjna 70, 4% poź. konsolidacyjna grube 67.25, drobne 67, 4% poź. dolarowa (dolarówka) 43.25—43.38, 4 1/2% poź. wewnętrzna 67.38. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.70, Gdańsk 100, Holandia 289.50, Kopenhaga 115.40, Londyn 25.86, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Paryż 14.49, Praga 18.32, Sztokholm 133.35, Szwajcaria 121.50, Wochoy 27.90, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 29. 8. Cynk 13 1/8—1/4, na 3 mies. 13 5/16—3/8, Cyna 190 1/2—1/4, na 3 miesiące 191 1/2—1/4, Strąta 195 1/4, Ołów 14 5/16—3/8, na 3 mies. 14 3/8—7/16, Miedź 40—1/16, na 3 mies. 40 1/2—5/16, Elektrolit 45 1/2—46 1/2, antymon 41 1/2—42 1/2, Złoto 149 3/4.

PRZEGLĄD PRASY

Czy Polska pozwoli sobie na zbytek neutralności?

Polityka zagraniczna min. Becka znajduje się teraz pod ostrzałem prawie całej prasy polskiej. Najnamiętniej zwalcza ją teraz p. Maciekiewicz, który specjalnie wybrał się do Gdańska po materiał. Broni jej tylko prasa ściśle ozonowa. Na marginesie dyskusji o naszej polityce zagranicznej warto zanotować głos p. St. St. z „Kuriera Warszawskiego“. Publicysta naczelnym „Kuriera Warszawskiego“ omawiając filit p. min. Becka z neutralnymi państwami skandynawskimi dochodzi do następującego wniosku:

Polsce wielkość państwa i jego położenie w Europie nie pozwalają żadną miarą na taką politykę.

Po cóż więc wprowadzać określenia i hasła bałamutne?

Gdy zaczęły one od nas przenikać za granicę, bardzo poważny The Economist angielski, pisząc 6-go b. m. o polityce polskiej, zaznaczył: „Nawet najściślejsza neutralność musi sprzyjać którejś ze stron“.

Gdy zaś pożądanemu porozumieniu państw między Bałtykiem a Czarnymorzem zaczęto u nas przypinać łątkę neutralności powiedzano w The Times z 12-go bm., że „...ta polityka bloku neutralnego wyglądała dobrze na papierze... looked well on paper...“

Ale już się rozwiewa — dodaje wielki dziennik londyński — w rzeczywistości.

Nawet Stany Zjednoczone Ameryki — w ostatnich oświadczeniach sekretarza stanu P. Cordell Hull'a w Waszyngtonie 17-go b. m. i prezydenta Roosevelta w Kingston 18-go bm. — oświadczają, że nie mogą sobie pozwolić na politykę neutralności, zwracając się wyraźnie przeciw państwu napastniczemu.

A Polska napewno nie znajduje się bliżej, niż Stany Zjedn. Ameryki, ani w ogóle najbliższej raju na ziemi.

Polska a Liga Narodów

Polska opinia publiczna zaskoczona została wiadomościami, jakoby Polska nie zamierzała się już ubiegać o półstałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. Prasa hitlerowska nie miała dość słów zachwyty dla tego nowego kursu polityki polskiej, który na szczęście tkwi jeszcze w sferze fantazji. Pisze o tym p. Zygmunt Zuławski na łamach „Robotnika“:

W obecnych stosunkach rozpętania nacjonalizmów jedyną drogą, prowadzącą do obrony niepodległości Polski i wszystkich mniejszych państw — to nie lekceważenie i dalsze osłabianie Ligi, czy wystąpienie z niej — lecz, przeciwnie, wzmocnienie Ligi i wzmocnienie sankcyj, przewidzianych przeciwko napastnikowi. Wolność i niepodległość wszystkich państw można utrzymać tylko przez uznanie zasad sprawiedliwości i prawa — i potępienie wszelkich aktów gwałtu. Dlatego też w tym kierunku winna iść polityka zagraniczna Polski.

Wypad antyczeski „Kuriera Porannego“

Ostatnie dni stały znowu pod znakiem paniki. Dwa pisma polskie przyniosły mianowicie wiadomość o demarce niemieckim w Moskwie i w kilku innych stolicach zagranicznych w sprawie Niemców sudeckich. Wiadomości te Niemcy oficjalnie zdementowały. Być może, że demarce nie było, ale było natomiast jakieś oficjalne przedstawienie poglądów Trzeciej Rzeszy na temat sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji. Dla każdego nieuprzedzonego obserwatora nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że Czechy nie są stroną prokokującą. Dziełł nas zaledwo kilka dni od kongresu norymberskiego, to też dowiemy się wkrótce, czy miecz Damoklesa, który wisi na włosku, spadnie na Europę. Olbrzymie manewry niemieckie, które można było uważać za preludium do wojny, głęboko zaniepokoiły świat cały. Czechy posuwały się aż do granicy swej ustępliwości, a granicy tej nie mogły przekroczyć, nie naruszając na szwank niezawisłości swego państwa. To jednak wcale nie przeszkadza ozonowemu „Kurierowi Porannemu“ w inscenizacji namiętnej

napaści na Czechosłowację. Panowie z „Kuriera Porannego“ obciążają Pragę odpowiedzialnością za wiadomość o rzekomym demarce, pisząc:

Zarówno Paryż, jak i Londyn sparzyły się mocno na prawdziwości praskich rewelacji na temat mobilizacji i, co za tym idzie, groźby agresji zewnętrznej. Tym razem gwołł osiągnięcia lepszego efektu nie wciągnięto w orbitę intrygi stolic demokratycznych Zachodu, obawiając się — skądinąd słusznie — że kłamstwo zostałoby zbyt szybko ujawnione. Plotka, z której tak pochopnie skorzystały dwa pisma polskie, mówi w niezdarnej formie o demarce niemieckim w Moskwie i innych stolicach. Oczywiście autorzy przemyslnie sobie wykombinowali, że zanim sprawdzona będzie autentyczność tych informacji, to podnieco-

Dr. GIZELA GUTMAN

spec. chorób dzieci

powróciła

Kraków, Grodzka 60 — Tel. 126-98

na opinia Zachodu zostanie tymczasem pozyskana dla „biednych, napastowanych i zagrożonych obcą przemocą“ Czechów, a historia z maja rb. mutatis mutandis mogłaby się powtórzyć. Czas jednak przestrzec opinię polską, aby wiedziała z góry co myśleć o prowokatorach praskich i ich bezceremonialnych chwytach.

„Kurier Poranny“ byłby na pewno w kłopotcie, gdyby musiał wyjaśnić motywy, jakie mogły skłonić Pragę do puszczania w ruch takiej bezmyślnej plotki. Benesz, Krofta i Hodža — cokolwiek im można zarzucić — są jednak ludźmi zbyt ostrożnymi, by igrali z ogniem. Poczł więc ta niebezpieczna nagonka i to gwałtowne solidaryzowanie się z Trzecią Rzeszą?

W Polsce nie ma miejsca na hitlerizm...

Dyskusja o agenturach zagranicznych znowu teraz u nas odżyła, bo w granicach Rzeczypospolitej polskiej żyje mniejszość narodowa, dla której alfa i omega jest hasło: „Ein Volk ein Reich, ein Führer!“ Temu niebezpieczeństwu nacjonalizmu niemieckiego poświęca swe uwagi „Kurier Polski“:

Tolerancja i wyrozumienie dla innych narodowości jest zbyt wielkim dorobkiem kulturalnym Polski, abysmy mogli naśladować np. wzory niemieckie i prowadzić politykę eksterminacji i wynarodowienia w stosunku do naszych mniejszości narodowych. Opinia publiczna w Polsce doskonale rozumie, że każdy przywiązany jest do swojej narodowości

PRZY DŁUGIM POZOSTAWANIU W ŁÓZKU skłanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JOZEFA satywana rano na czczo, powoduje nie tylko obfite wypróżnienie, lecz pobudza krwiobieg, przyspiesza przemianę materii, dobrze trawienie i zwiększa apetyt.

i umie to uszanować. Ale najdalej posunięta tolerancja nie może dopuszczać do rozwijania się nacjonalizmu, sprężynętego z obcym państwem, z obcym nam ruchem ideowym. „Ein Volk“ — owszem. Tak samo jak Polacy w Niemczech i Polacy w Polsce stanowią jeden naród. Ale nie „ein Volk, ani Reich, ein Führer“.

Dlatego też na ruch hitlerowski w Polsce nie ma miejsca. Musi zdać sobie z tego sprawę polityka polska. Ale również i przywódcy polityczni mniejszości niemieckiej w Polsce. W tej sprawie polityka polska powinna być nie tylko zupełnie wyraźna, ale i bardzo stanowcza.

To wydaje nam się najważniejszą przesłanką polityki polskiej w stosunku do nacjonalizmu niemieckiego w Polsce.

Insynuacje „Warszawskiego Dziennika Narodowego“

Cłosem dla naszej endecji był rumuński odwrót od polityki narodowościowej Gogli. Przed kilku jeszcze tygodniami zachwycono się Rumunią i stawiano ją za wzór, a wtem nagle takie bolesne rozczarowanie! Demagogia endec-

PODZIĘKOWANIE

JWP. HRABIOSTWU A. POTOCKIM za osobisty udział w akcji ratowniczej, ZGROMADZENIU KSIĘŻY W KRZESZOWICACH za pełną poświęcenia i odwagi pomoc, oraz wszystkim sąsiadom, którzy współdziałali w ratowaniu dobytku w czasie pożaru w dniu 22 bm. serdeczne „Bóg zapłać“ składa
Żydowska Farma Rolnicza
„AKIBA“
Krzeszowice, Nowa Wieś.

ka znalazła się w ogóle w impasie, bo i Papież potępił w sposób stanowczy brutalny nacjonalizm wszelkich odcieli. Wyprawdza to z równowagi naczelnym organ endecji, który występuje z takim znowu „oskarżeniem“:

Trzeba przyznać, że pomysł likwidowania prądów nacjonalistycznych przy pomocy hierarchii kościelnej i pod jej firmą — był pomysłem bardzo chytrym. Chowanie się Żydów (i masonerii) pod ornat katolicki, aby pod nim zakonserwować swoją przewagę nad społeczeństwami chrześcijańskimi, może być uznany za pewnego rodzaju „arcydzieło“ przebiegłości, lecz narody nie są już tak naiwne, jaką sądzą żydowscy „technicy“. Kościół katolicki nie będzie narzędziem polityki żydowskiej w walce z prądami narodowymi.

Żydostwo musi sobie szukać innych sposobów obrony. A może pograżyć świat w pożodze wojennej? I ten pomysł „świła“ w głowach polityków żydowskich, lecz jest to już inne zagadnienie.

Demagogia endeka znalazła się w potrzasku, dlatego sięga po stare tyloktrotnie już przywołane oszczerstwo o pochodze wojennej, w której Żydzi chcą pograżyć świat. Niemcy hitlerowskie identyfikują żydostwo z pacyfizmem, nasza zaś endecja usiłuje wmówić, że Żydzi chcą rozpalić pożogę wojenną...

Bundowski kongres walki z antysemityzmem

„Bund“ przygotowuje obecnie kongres walki z antysemityzmem. Idea wzniosła, gdyby jej przyświecały czyste motywy. Niedawno sędziwy historyk żydowski Dubnow w ogłoszonym w prasie amerykańskiej liście otwartym, oświadczył, że nie może gratulować „Bundowi“ do jego 40-lecia, bo „Bund“ jest jedyną partią socjalistyczną, dla której hasło jedności narodowej jest zaprzęciem i zdradą proletariatu. Nawet lewicowy pisarz żydowski Kacizna nie rozumie już tej przestarzałej taktyki bundowskiej, która jeszcze wciąż operuje szablonem czarno-białym — z jednej strony panuje na ulicy żydowskiej czarna reakcja, a z drugiej strony jest świetlany „Bund“. By wyjąć z izo!acji, usiłował „Bund“ za wszelką cenę pozyskać lewicę poalej-syjońską dla idei kongresu walki z antysemityzmem. Flirt ten się rozbił, bo nawet lewica poalej-syjońska nie mogła się pogodzić z potępieniem w czambuł syjonizmu i z utożsamieniem syjonizmu z „ewakuacjonizmem“. Czy kongres w tych warunkach może przynieść jakieś pozytywne rezultaty? Pytaniu temu zaprzecza p. S. H. w „Naszym Przeglądzie“, dochodząc do następującej konkluzji:

Zainicjowany przez Bund kongres (odnośnie do punktu emigracyjnego) jest zupełnie nie potrzebny. Ale jest on także szkodliwy, bo nie tylko nie wzmocnia walki Żydów o swe prawa obywatelskie, lecz ją osłabia. Zrozumiećmy to, gdy rozważymy wpływ tego kongresu na przykład na PPS, która chyba najmniej może być posądzona o uprzedzenia antysemityczne. Nawet rok temu p. Borski w imieniu pewnego odłamu PPS wystąpił ze swym dziełem emigracjonistycznym. Wiedział on doskonale, że jest to walka ze stanowiskiem Bundu, bo właśnie polemizował z wywodami bundowca p. Altera. Ale wywody p. Borskiego znalazły odparcie — silniejsze lub słabsze — w całej niemal opinii żydowskiej w tej liczbie syjonistycznej. Obecnie na kongresie antyemigracjonistycznym Bund usiłuje stworzyć pozory, że całe żydostwo — mieszczańskie i robotnicze — z wyjątkiem robotników bundowskich usposobione jest emigracjonistycznie. Trudno o skuteczniejsze poparcie emigracjonistycznych... antysemitów, jawnych i ukrytych. Oto do czego prowadzi nadmiar gorliwości i pogoń za sukcesem partyjnym.

MICHAŁ RINGEL

FRANCJA -- ZIEMIA AZYLU

Listy polityczne z podróży (III.)

Motto: Tout homme a deux pays, le sien et puis la France (Każdy człowiek ma dwie ojczyzny, swoją, a nadto Francję).

Prawdziwe umiłowanie wolności, które cechuje Francję już od przeszło 100 lat, obejmuje gorącym współczuciem te narody i jednostki, które są przedmiotem prześladowań przez brutalną siłę ciemiężcy. Gdy w epoce Metternichowskiego „Świętego przymierza” reakcja szalała w przeliczonych państwach i państewkach, stanowiących dawne Niemcy — wszyscy bojownicy wolności znajdowali gościnę we Francji. Tam oni przebywali, tam pisali i stamtąd współdziałali w walce o lepsze jutro, które przyniosła „wiosna narodów” w roku 1848.

Na czele tej emigracji młodych Niemiec stał Henryk Heine, który żył i umarł w Paryżu.

Tu działał Ludwik Börne i wielu, wielu innych. Gdy carska Moskwa stłumiła we krwi płomień powstania listopadowego — emigracja polska przyjęta została w Paryżu z całą serdecznością.

Tu mogła swobodnie i jawnie działać na rzecz oswobodzenia Polski, tu trzej wieszczowie z Adamem Mickiewiczem na czele tworzyli swe wiekopomne dzieła, tam działał Towiański, tam wygłaszał wykłady Mickiewicz na stworzonej dla niego katedrze literatury słowiańskiej, tam przygotowuje on wraz z żydem — przyjacielem Levym Legion polski, który walczył przeciw Rosji wraz z armią turecką.

Gdy w Rosji w roku 1917 zwyciężył Lenin a bolszewizm „wojenny” od razu zaczął wobec przeciwników politycznych stosować tyranie i terror, gdy rozpoczęła się masowa ucieczka elementów demokratycznych i socjalistycznych, znowu Francja była tym krajem który emigrację demokratyczną z Milukowem i socjalistyczną z Kiereńskim, przyjęła z otwartymi ramionami i przygarnęła ich nie mniej gościnnie jak carskich generałów i

szlachtę rosyjską uciekającą przed bolszewickimi prześladowaniami. Francja zawsze z dumą nosiła przydomek „terre d'asile” — ziemia azylu, bo on się jej słusznie należy...

Potem wojna bratobójcza w Hiszpanii wyrzuciła (drogą morską i przez Pireneje) dziesiątki tysięcy uciekających z piekła Hiszpanów: mężczyzn, kobiet i dzieci. I znowu Francja przygarnęła tych nieszczęśliwych. Gdy w Niemczech zaczął szaleć terror S. A. Mannerów, kilkadziesiąt tysięcy demokratów, socjalistów, Żydów i działaczy katolickich przeszło przez granicę Francji, która i tym razem z największym współczuciem, daleka od małostkowych szykan paszportowych — udzieliła im gościnności, odstępując nawet początkowo rządowe koszary na pomieszczenie ich z powodu braku miejsca.

Gdy Zagłębie Saary oddano Niemcom — gdy znowu tysiące — tym razem socjalistów katolików i Żydów — postanowiło uciec do sąsiedniej Francji, znaleźli oni en masse życzliwe i serdeczne przyjęcie.

Około 140.000 obywateli niemieckich jeszcze przed Anslussem — wygnanych zostało przez obecny reżim z Niemiec: część za przekonania polityczne (socjaliści i demokraci), część za wiarę wyznawaną (katolicy) część za to, że — urodzili się Żydami. Francja przyjęła z tej liczby co najmniej około 25 do 30.000 pozwalając im w wykonaniu szlachetnej tradycji azylu — pozostać na stałe we Francji.

Ilość ta powiększyła się o nowe, idące również w tysiące ofiary, które po przewrocie spowodowanym przez „Anschluss” Austrii

TECH. DENTYST.

JÓZEF I RÓŻA BRATT

spec. nowoczesnej tech. dentystycznej

powrót.ii

KRAKÓW, STAROWIŚLNA 22 — Tel. 122-54

dobrze

CHODZISZ, GDY
BERSON
NOSISZ

musiały opuścić wielką kaźń — jaką stał się Wiedeń.

Nie ma przesady w tym, jeżeli powiem, że ze wszystkich państw nie totalistycznych (nie wyłączając Anglii) najwięcej ludzkiego współczucia, najwięcej szlachetności w pomocy dla tragicznych uchodźców okazała Francja.

Nie tylko bowiem cyfra wpuszczonych na podstawie prawa azylu do Francji uchodźców z Niemiec i Austrii zasługuje na podkreślenie, ale sposób, w jaki się do tych najnieszczęśliwszych z nieszczęśliwych ustosunkowały władze i ludność, do tych ofiar z niekończącej się „listy proskrybowanych” reżimu hitlerowskiego.

Przy tej sposobności nie wolno zapomnieć, że Francja wraz z koloniami także na polu imigracji zarobkowej aż do ostatnich lat okazywała szeroki gest, otwierając przez długi czas na oścież bramy dla emigracji włoskiej oraz polskiej.

Przeprowadzona niedawno ankieta stwierdza, że ilość Polaków wynosiła we Francji w roku 1851 tylko 9000, a w 1931 r. — 508 tysięcy, Włochów zaś około 800 tysięcy. Interesujące w tym związku jest, że ogólna ilość cudzoziemców zamieszkałych we Francji z 379.000 w roku 1851, wzrosła do blisko 3 milionów w roku 1934.

* * *

Nie był to zatem przypadek, że pierwsza międzynarodowa konferencja zwołana przez Roosevelta nie w celach politycznych, lecz wyłącznie w imię hasła ludzkiej solidarności i współczującej pomocy dla nie dającego się

226)

miał okazję zetknąć się z Claussem osobiście, przekonam go chyba, że ustrój parlamentarny stanowi dla Niemiec konieczność historyczną i że Reichstag liczy na współpracę generała Claussa, o ile przedtem uda mu się zatrzeć wspomnienia uderzenia pięścią o stół obrad, w Brześciu Litewskim.

Winfried zapomniał o upale i chęci skrócenia rozmowy. Druga taka sposobność może się już nie nadarzyć. Zapalił nerwowo papierosa, którym go poczęstował gospodarz. Inna sprawa, że niezbyt to przyjemne wrażenie czuć na sobie zimne oczy pułkownika Mutiusa, przesywającego człowieka z odległości tysiąca kilometrów. Stało się jednak, i już się nie odstanie...

— Jakie są zapatrywania pana pośła na naszą sytuację? Chodzi mi o podstawy, na których pan opiera swój pesymizm. Zwycięstwo na froncie zachodnim może przecież wszystko radykalnie zmienić.

Hemmerle podparł głowę lewą ręką, prawą wychylając w powietrze.

— Po pierwsze — jął z chłopską wyliczać na palcach — nie przetrzymamy nadchodzącej zimy, bez dostatecznego dowozu tłuszczów i zboża. Ze szpitali dochodzą okropne wiadomości o szerzącej się gruźlicy i grypie, ale o tym na głos mówić nie wolno. Co się tyczy wielkiego transportu zboża, z Ukrainy... — tu poseł podniósł do góry palec wskazujący — ...to ksiądz Windischgrätz kazał go wylądować w Wiedniu, bo Austria już teraz ledwo żyje, a Węgrom ani w głowie, zająć się losem setek tysięcy uciekinierów z terytorium objętego wojną. W Turcji za kilo mięsa trzeba płacić około trzydziestu marek, ceny węgla na opał i smarów osiągnęły zawrotne wyżyny. Najlepsze tureckie dywizje są niemal stale w polu od roku 1911, najbitniejsze bułgarskie — od roku 1912. Tak przedstawia się sytuacja u naszych sojuszników. A tymczasem z drugiej strony... — i Hemmerle znowu począł liczyć na palcach — ...Ameryka dąży do nieprzerwanego transportu pszenicy, tłuszczów,

ropy naftowej, stali, węgla i żołnierzy loco porty francuskie, skąd wszystko — materiał i ludzie — rusza od razu na linię. Akcja łodzi podwodnych okazała się w wyniku beczelnym bluffem, czego zresztą można było z góry spodziewać się po Tirpitzu. Nasze straty w ludziach wynoszą — wedle poufnych danych komisji sejmowej — dwieście tysięcy żołnierzy miesięcznie. Jakim cudem zdołamy zapełnić te luki? Jeżeli uwzględni pan nadto — tu Hemmerle znowu podniósł wskazujący palec — że lud nasz ma wprawdzie kartki na obuwie, koszule i odzież zimową, ale nawet we śnie żadnego z tych artykułów nie widzi, wolno mi wówczas zadać pytanie, kto tu właściwie oszalał: czy pan Clémenceau, który chce bić się przed Paryżem, w Paryżu i za Paryżem, czy też pan Hindenburg, wedle którego Niemcom grozi zagłada, jeśli nie zagarną wybrzeża flandryjskiego, Belgii, rudy lotaryńskiej i, wreszcie, okręgów przemysłowych Polski.

Winfried siedział z otwartymi ustami i wytrzeszczonymi oczyma, wyciągając rękę, jak gdyby chciał odeprzeć nieoczekiwaną napaść. W duszy młodego oficera coś się rwało na strzępy i krzyczało bezgłośnie: „Ojczy!” Przed oczyma stanęły chwile, spędzone w Naumburgu. Szarpnięty wstyd i spóźnione wyrzuty sumienia na myśl o matce, której przywiózł w upominku nędzną paczuszkę herbaty!... Ojciec przyjął go chłodno, unikając drażliwych tematów, by nie wywoływać niemiłych scysji z synem na urlopie. I jedynie gdy była mowa o praktyce lekarskiej ojca, stary Winfried stwierdził oschle:

— Poza grypą nic, tylko gruźlica i kiła. Kiłę przywożą urlopowani, gruźlica szerzy się wśród robotników przemysłu wojennego.

— Nie chcesz chyba przez to powiedzieć, ojczy, że nasi żołnierze przywożą z frontu choroby piciowe?

d. u.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA
POWIEŚĆZ upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

opisać tragizmu — zwołana została do francuskiej miejscowości Evian.

Nie był to przypadek, że zastępca Francji — prezes komisji spraw zagranicznych — senator Beranger w swych przemówieniach najczęściej okazał serca, a w swych poczynaniach tyle praktycznej chęci pomocy.

Praktyczna miłość bliźniego i humanitarność amerykańskich inicjatorów konferencji uchodźczej — stworzyła aparat z siedzibą w Londynie, który prawdopodobnie więcej będzie mógł zdziałać, niż podobne instytucje, stworzone poprzednio pod patronatem Ligi Narodów (Urząd Nansena, Wysoki Komisarz do spraw uchodźców niemieckich).

Przyszłość jednak dopiero okaże, co komitet wzgl. biuro londyńskie zdziałać potrafi jak daleko reżim Hitlera będzie zdolny do ustępstw, do ograniczenia swych drakońskich ekspropriacji.

Zobaczymy co zdziałać potrafi w tym kierunku dyrektor biura Rublee, mąż zaufania Roosevelta i przewodniczący lord Winterton a zwłaszcza dusza komitetu, Amerykanin Taylor. Bez względu jednak na najbliższe praktyczne wyniki, zainaugurowana pod przewodnictwem senatora Berangera konferencja w Evian ma sama przez się olbrzymie znaczenie jako gest najpotężniejszej republiki Nowego Świata i dwóch najpotężniejszych demokracji Europy, biorących w niej udział, gest, który mówi, że w tym okresie barbarii, gdy życie i honor, prawo i mienie jednostek i całych grup ludności przez pewne rządy są w proch obracane i nogami tratowane, że właśnie teraz tyle, a tyle dziesiątków milionów obywateli 31 państw Europy i Ameryki wzgl. ich rządy uważają za obowiązek sumienia, za akt prymitywnej sprawiedliwości, ująć się krzywdy bezbronnych ofiar, ucisku, które cierpią za to, że — ich ojcowie i matki byli Żydami.

To jest jedna strona problemu.

Drugi zaś efekt: Materiał przedłożony przez organizację opieki nad uchodźcami tak żydowskimi, jak i chrześcijańskimi był tak straszny, opisy gehenny prześladowanych tak ponure, obraz cierpienia tak tragiczny, że ten dantejski opis „Inferna” wywołał w samej zwłaszcza oczywiście inicjatorów, w Stanach Zjednoczonych dopiero teraz falę głębokiego, czysto ludzkiego współczucia dla ofiar a zarazem falę głębokiego oburzenia.

A trzeci fakt: Konferencja 31 państw (a więc jakby 3/5 Ligi Narodów) uchwaliła jednogłośnie pewne nowe w swym sformułowaniu zasady prawa międzynarodowego, wzgl. moralności międzynarodowej które z niego już nie znikną, czyba, że w ogóle cały ten dział prawa miałby zniknąć i już na wieki miałoby zapanować zamiast niego „prawo pięści”, którego nazwa i pojęcie wywodzi się z niemieckiego „Faustrecht” średniowiecznych Raubritterów.

Konferencja państw w Evian oparła swą *raison d'être* na fakcie, że fala przymusowej emigracji wywołana prześladowaniami w jednym państwie — burzy stałość ekonomicznych stosunków w innych państwach i to w czasie, gdy sroży się w świecie bezrobocie, dalej czerpie ją z faktu, że ta emigracja wielkich mas, będących ofiarami prześladowań zaostża kwestie rasowe i religijne, wzbudza w świecie niezadowolenie i uniemożliwia uspokajanie się międzynarodowe. Państwa w Evian orzekły, że państwa, chcące być azylem dla „emigrantów z musu” mają prawo żądać współpracy od tego państwa, które metoda mi swymi powoduje tę emigrację, i że to państwo winno przynajmniej pozwolić zabrać emigrantom ich mienie i wyjść w spokoju w ramach systematycznego planu.

Najbardziej charakterystyczna zaś jest uchwała, która rozciąga kompetencje Komitetu międzynarodowego nie tylko na tych, którzy już wyemigrowali, ale i na tych, „którzy jeszcze przebywają w Niemczech (i Austrii) ale zmuszeni są do emigracji z racji swych przekonań politycznych, wierzeń religijnych i ich pochodzenia”.

Ta uchwała została przez oba państwa „osi” przyjęta ze szczególnym niezadowoleniem.

Obrona przeciwpożarowa ważną dziedziną w przyszłej wojnie

Jak rozwija się organizacja straży pożarnych w Polsce

Kraków, 30 sierpnia

W związku z rozpoczynającym się w dniu 5-go września Tygodniem Obrony Przeciwpożarowej odbyła się wczoraj w Krakowie konferencja prasowa, zwołana przez Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych R. P. Konferencję zagalął prezes Okręgu Krakowskiego starosta dr Wnek, który zobrazował pokrótce doniosłe znaczenie straży pożarnych, szczególnie w uwzględnieniu walki przeciwlotniczej i obrony przed atakami bomb zapalających.

Z kolei naczelny inspektor straży pożarnych p. Milewski zapoznał grono dziennikarzy z zadaniami straży, przekraczającymi znacznie utarte pojęcia o gaszeniu pożarów. Wreszcie insp. Pagowski, referent prasowy omówił aktualne problemy w dłuższym referacie.

Związek Straży Pożarnych R. P., powstały w roku 1921-ym w wyniku zjednoczenia b. dzielnicowych związków strażackich, został rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 XI. 1933 roku uznany za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Z tym charakterem wiąże się pewne specjalne przywileje, ale też ważne i odpowiedzialne obowiązki dla Związku.

W wyniku tak zakrojonych prac Związku Straży Pożarnych R. P. nastąpiło już i stale się pogłębia dostosowywanie działalności poszczególnych straży pożarnych do istotnych wymagań bezpieczeństwa pożarowego oraz norm fachowych, nieustannie rozszerzanych i doskonalonych.

W akcji przeciwpożarowej, jak w każdej innej dziedzinie pracy specjalnej, okazało się niezbędne istnienie sił fachowych, które planowałyby wszelkie poczynania zbiorowe, szkoliły i instruowały członków straży pożarnych, badały i doskonaliły środki i sposoby walki z pożarami, były rzecznikami potrzeb straży wobec władz i społeczeństwa, krzewiły zasady racjonalnej organizacji obrony przeciwpożarowej, zapobiegania pożarom i opanowywania pożarów.

W miarę rozwoju pożarnictwa zaczęły też działać w strażactwie siły fachowe instrukcyjno-inspekcyjne, które stanowią dziś t. zw. Korpus Techniczny Związku Straży Pożarnych R. P.

Korpus techniczny, którego zaczątki istnienia datują się od pierwszych szerszych poczynaniach zbiorowych strażactwa w roku 1916, z roku na rok zwiększał się liczebnie w związku z rozszerzaniem się i pogłębianiem akcji przeciwpożarowej. Obecnie Korpus Techniczny liczy 396 członków mężczyzn, z których 352 w stanie czynnym i 44rech w stanie nieczynnym, oraz 25 członków kobiet (z czego 16 w stanie czynnym), pełniących funkcje referentek do spraw oddziałów pożarniczych żeńskich, istniejących przy strażach.

Według zestawień statystycznych, dokonanych przez Związek Straży Pożarnych R. P. na dzień 1

października 1937 r., działa w Polsce 13.510 straży pożarnych, w tym 11.710 straży pożarnych ochotniczych, 57 straży zawodowych, 1.743 innych, jak kolejowych, wojskowych, prywatnych (przemysłowych) i przymusowych.

Pomijając strażę tej kategorii, jako działającą na terenie b. ograniczonym, z zestawienia liczby straży zawodowych i ochotniczych z ogólnym obszarem Państwa otrzymamy, że jedna straż pożarna w Polsce przypada średnio na obszar 35 km kwadratowych.

Ze względu na przestarzałe b. często i nieodpowiadające nowoczesnym wymaganiom środki łączności i alarmu (dzwon, trąbka), typ wozów (wozy konne, tylko 800 samochodów) oraz zły na ogół stan dróg, utrudniający dojazd, obszar ten jest zbyt duży.

Spółczesność nie uświadamia sobie, jak wielkie rozmiary przybierają w Polsce klęski pożarowe, ani jak wielkie są powodowane przez nie szkody.

W roku 1936 w Polsce (bez Warszawy) było 19.600 pożarów, w r. 1937 (bez woj. śląskiego, pomorskiego i poznańskiego) 16.252 pożarów. W roku zaprzyszłym ogień poczynił szkód w budynkach (bez Śląska) na około 26 milionów złotych. Jeśli doliczyć do tego straty pogorzelowe w inwentarzu żywym i martwym, w ziemiopłodach, w maszynach, w surowcach i wyrobach fabryk, w ruchomościach domowych, dorównyujące z pewnością wysokości szkód w spalonych budynkach, okaże się, że ponad 60 mil. złotych rocznie staje się pastwą ognia.

Osobną pozycję strat, również nie dającą przeliczyć się w gotówce, stanowią ofiary w ludziach: około 200 osób rocznie ginie w płomieniach, kilka zaś tysięcy osób ulega poparzeniom i poranieniom, powodujących czasową, a nieraz stałą niezdolność do pracy.

Szczególnie bolesne jest, że w większości wypadków przyczyną pożarów bywa złość ludzka lub ludzka lekkomyślność.

W roku zaprzyszłym na obszarze, objętym działalnością Powozowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (to znaczy na obszarze Polski z wyjątkiem województw: pomorskiego, poznańskiego i śląskiego) było ogółem 17.640 pożarów, w tym z podpalenia — 5.702 pożary, wskutek wadliwego urządzenia kominów — 4.308 pożarów, spowodowanych nieostrożnością — 3.269 pożarów. Jeśli liczby te ująć procentowo, to okaże się, że na 100 pożarów przypadało 33 pożary z podpalenia, 28 — spowodowanych wadliwym urządzeniem kominów i palenisk, 21 — wzniesionych przez nieostrożność i swawolę dzieci.

Na pozostałe 18 składało się 12 spowodowanych przez piorun i 6 z innych przyczyn. Okazuje się zatem, że biorąc teoretycznie, co najmniej 82 procent pożarów dałoby się wogóle uniknąć.

W PARU WIERSZACH...

— Na jednym z przedmieść Kairu docent uniwersytetu kairskiego dr Izrael Ben Zeew, odkrył ruiny starożytnej synagogi samarytańskiej. Dzielnica stanowiła w starożytności część miasta żydowskiego i była zamieszkała przez Samarytan, skąd też pochodzi dawna nazwa tej dzielnicy „Chart al-Samara”.

— Przerwane w swoim czasie ze względów budżetowych rządowe roboty publiczne będą wkrótce wznowione. Rząd wyasygnował na ten cel 100.000 f. szt., z których 30.000 f. szt. przeznaczonych jest na budowę centrali telefonów automatycznych w Hajfie, zaś 70.000 na budynki mieszkalniowe dla policji. W myśl zawartych kontraktów przedsiębiorcy mają przy robotach zatrudniać 50% robotników żydowskich.

— Z ogłoszonych obecnie danych wynika, że w okresie pierwszych 4 miesięcy bież. roku budżetowego wpływy rządu wynosiły 1.465.000 f. szt. (o 185.315 f. mniej niż w tymże okresie r. ub.).

zaś wydatki 1.481.903 f. (o 15.239 f. mniej niż w r. ub.), tak że deficyt w okresie sprawozdawczym sięgał ok. 17.000 f. szt.

— Z Ammanu donoszą, że rząd transjordański buduje w pobliżu stolicy nowe koszary wojskowe.

— Urugwajska sekcja Agencji Żydowskiej i gmina żydowska w Montevideo wydały uroczyste przyjęcie na cześć delegata U. H. w Jeruzolimie, prof. Waltera Fischela. W Montevideo powstała grupa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego. — Wobec licznie zebranych akademików i przedstawicieli inteligencji urugwajskiej prof. Fischel wygłosił dwa odczyty: jeden o współczesnym Iranie, drugi o rozwoju i perspektywach U. H.

— Na cmentarzu żydowskim w Scheveningen odsłonięto w tych dniach pomnik na grobie zmarłego w kwietniu 1937 dra Natana Birnbauma. W uroczystości żałobnej brał udział wybitni przedstawiciele świata ortodoksyjnego w Holandii oraz rodzina zmarłego filozofa i teoretyka współczesnej ortodoksji żydowskiej.

Może i te uchwały, jak wiele innych szlachetnych wysiłków w obecnej epoce rozbić mogły się o twardą rzeczywistość i opór pewnych państw — gdyby za nimi nie widniał cień potężnej Republiki i jej energicznego prezydenta Roosevelta, który osobiście interesuje się każdym szczegółem tej akcji.

Tym jednak, który na pierwszym, zwołanym już po zjeździe w Evian, konstytuują-

cym posiedzeniu Komitetu w Londynie wzywał do jak największego pośpiechu w akcji pomocy, który wskazywał na rosnącą falę samobójstw, na ruinę majątkową dziesiątek tysięcy, na polowania urządzone przez prześladowców, na rabunek mienia Żydów — był znowu reprezentant Francji, która zgodnie z wiekową tradycją, chce być zawsze: terre d'asile!

Melancholia orientalis acuta

czyli

Ballada o rycerzu w jedwabnej rękawiczce

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

JEROZOLIMA, w sierpniu.

Nieladnie błyskały oczy i zgrzytały zęby chłopów pierwszego regimentu manchesterskiego, gdy przywieziono im Johna Currie na noszach, śpiącego snem wiecznym. Pomyśleć tylko: porucznik Currie, chluba regimentu manchesterskiego, ba, popularny w całej dywizji, chłop do wypitki i do wybitki, leży oto przed nimi rozciągnięty na noszach i podziurawiony kulami jak rzeszoto. Wczoraj: samolot uległ „wypadkowi“ i zabici dwaj oficerowie ze służby powietrznej. Przedwczoraj: zabici w „Czarnej Gwardii“ i w pułku Essex. Trzy dni temu: zabici w „Iryjskiej Gwardii“. Pucobut i zastępca komisarza dystryktu, oficerowie i żołnierze, Griffiths i Smith, Lindley i O'Neill, Usher i Oakley, i tak w kółko. Na kogo z nas kolej jutro?...

Rudogłowy niczym płonąca zapałka Tom z górzyściej Szkocji i flegmatyczny John z zielonej Irlandii zaciskają pięści. Nie zaciska się jednak „żelazna dłoń“ w mityczną już odziana rękawicę, jedwabnej czy też koronkowej roboty. I dlatego można z rannej gazety dowiedzieć się nie tylko o treści wygłoszonych przemówień pogrzebowych w Ramath-Hakowesz i Kiriath-Charoseth, ale także znaleźć opis wojskowych parad pogrzebowych z fanfarami, strzałami armatnimi i wieńcami złożonymi w hołdzie dzielnym żołnierzom Jego Król. Mości.

* * *

John Bull bardzo jest czuły na wdzięki egzotyizmu orientального. Zachłystuje się niemal w podziwie. Studiuje z purytańskim pietyzmem. Gorliwie. Co najmniej jakby to był golf. Cook & Co. obwożący długim łańcuchem taksówek turystów po kraju, pokazuje im Jaffę i Beth-Lechem, Nazaret i Nablus. Tel Awiw i kolonię, urbanistycznych i kolektywistycznych eksperymentów mają dość „tam“. Kolonia angielska zamieszkuje wyłącznie domy w dzielnicach arabskich. Tania, niekrepująco a nadewszystko... egzotycznie. Z jakim zapalem rozwodzi się przy popołudniowej kawie owa czerstwa matrona o niezwykłych zaletach swego nieocenionego Mustafy. Jakiż on wierny i życzliwy. A oczy błyszczą mu się jak prawdziwemu synowi pustyni. Jak umiejętnie obchodzi się z domowym pin czerkiem. Bardzo się też do obu przywiązała... Także i rumiany pan pykający przy swej soda-whisky fajkę, pobierający całkiem sobie pokazną gażę wraz z dodatkami za pracę na obczyźnie, wykazuje dużo zrozumienia do konstrukcji psychicznej człowieka orientального: czy istnieje kolonia wolna od waśni pomiędzy tubylcami na tle rasowym lub religijnym? Coprawda wiadomo, że tu nie Kenia lub Sarawak. Skomplikowana machina. Przy tym trzeba być ostrożnym, bo każdy podejrzliwie spogląda na palce, powołując się na mandat i inne zobowiązania różnego autoramentu. W efekcie jednak chcą Arabów zostawić w mniejszości w ich kraju. Czyż dziw, że reagują, i to na swój nieokrzesany, no po prostu... orientalny sposób? Czyż istnieje kolonia wolna od waśni między tubylcami na tle religijnym lub rasowym? A z czego powstało Imperium? Coprawda przeholowali nieco ci ludzie z gór, stanowczo zanadto się rozzuchwalili. Nie ograniczają się wcale do „natives“... Ale wypręży się ramię Albionu i dosięgnie winnych. Nie z takimi dawaliśmy sobie radę. A co było w Indiach?...

* * *

Tymczasem pręży się ramię Albionu lecz nie bardzo dosięga... Od 1 lipca do początku trzeciej dekady sierpnia kronika aktów terroru osiągnęła okrągłą cyfrę tysiąca. Biedny Meksyk i Chicago. Bandy rządzą krajem już nie tylko w nocy. Usłużny Mustafa, jeżeli nie zgodzi się dobrowolnie opuścić swej dobrodziejki i pójść w góry, opuści niedobrowolnie ten padół płaczu. Znajdą go pewnej księżycowej nocy w pobliskim „wadi“ z przyczepionym do szyi — na denku od pudełka z papierosów — pięknie wykalfigrafowanym wyrokiem wydanym w imieniu szlachetnego narodu przez niemniej szla-

chetnego wodza Abdul Rahima... Biedny Mustafa! I ty wzorem dziesiątków w Zeewów i Charles'ów padłeś ofiarą indolencji tutejszej administracji. Gdybyś był za rozkazem szedł, miny podkładać, przecinać druty, wysadzać pociągi i mosty, strzelać z zasadzki, mobilizować z rewolwerem w rękę „wolontariuszów“, stacje podpalać, miotać bomby, porywać zakładników i karać „zdrajców narodu“, swobodnym byłbyś jak ptak w górach. Podarowany dzieciom funt na „wydatki w drodze“ zgodnie z przykazaniem świętego koranu, zjednałby Ci imię męża sprawiedliwego a bogobojnego, gór bohatera. Chętnie byś w chwale jak w słońcu. Po kątach meczetów i w kawiarniach przy nargillach osnuto by twoje imię legendą...

Tymczasem biedny Mustafa fatalną popełnił pomyłkę. Nie pojął snąc tego co prostym wydawało się już za czasów Hammurabiego. Król rządzi prawo, to zaś stoi ukrytą za nim sankcją. Oddał się w opiekę — jakże nieopatrznie! — prawu które rzadko karze i rzadko chroni. a naraził się prawu pustyni, którego sankcja w kraju oddanym przez zwycięskich alianców — Wielkiej Brytanii — jest groźna, dalekosiężna i nieuchronna. Ale nauka nie poszła w las. Jussuf i Muhammed nie zblądzą. Znajdą drogę do obozu Haj-Ibrahima i Abu Dury, którzy otoczeni swymi adiutantami i podkomendnymi, miłośnikami i sprawiedliwie sprawują rządy. W pieczarach i rozpadlinach gór Efraim i Jehuda urzęduje sztab. Sądzi, wykonuje wyroki, ogłasza „stan wyjątkowy“, nakłada kary kolektywne, wydaje komunikaty z placu boju, wciela „rekruta“, opracowuje plany strategiczne. Naprzekór wzmocnionym garnizonom i bombowcom, sądom wojennym i krążownikowi, czołgom, karabinom maszynowym i murowi Teggarta. A komunikaty rządowe ciągle donosić będą z perfidią, lub jeżeli kto woli z upartą tępotą, o „rozprasaniu“ uzbrojonych band. Jak gdyby człek sękatą maczugą srogo w ciemię bity, mógłby, i to choć na chwilę, przypuścić, że bandy po dokonaniu swego rozłożą się na miejscu obozem, aby pod eskortą Szkotów czwórkami posłusznie odmaszerować do Akko. Przy takiej akcji „rozprasania“ kraj stałby dawno w łunie jednej wielkiej pożogi, gdyby nie ofiarą i pracująca jak precyzyjna machina — żydowska samoobrona.

* * *

Rząd grozi już od 28 miesięcy, — bezskutecznie jednak. Nie zdołał bowiem przekonać przeciętnego Araba, że nieposłuszeństwo wobec prawa, kosztować go będzie więcej niż posłuszeństwo wobec band. Nawet jeżeli te są wyposażone w niemiecką broń, włoskie pieniądze i aktywne pod boki przyzwalająco uśmiechniętej Marianny. Utrwalił natomiast (jakże gruntośnie i skutecznie!) przekonanie, że jest wręcz naodwrot... I nadal „żelazna pięść“ nie ustaje grozić... ściągnięciem jedwabnej rękawicy. Grozi z parlamentu, prasy, mikrofonu. Grozi sterami ustaw. Sytuacja jest taka, że i sfinksowa prasa metropolii przyznaje, że czas najwyższy rozwiązać miraż, otrząsnąć się ze stanu orientальной nirwany i przerwać kontemplacyjną medytację nad losem róż, bo lasy płoną i... spłoną doszczętnie. Symfonia zbrodni przechodzi w makabryczne nokturno. Fale przerwały już graniczne tamy i przewalają się z hukiem po Bliskim Wschodzie, podmywając już nie tylko prestiż imperialny. I oto zdaje się chwilami, że już nastąpiło przesilenie. Mocniejszy zastrzyk. Przelotny sukces. Ale nawet złudzenie jest migawkowo krótkie. Po dniu lub dwu już wiadomo, że była to jeszcze jedna barwna fatamorgana. Nie wyzwolono się jeszcze z pęt systemu palatywów i jedyne w swoim rodzaju kunktatorstwa. I dlatego płyną znów przez fale eteru katońskie słowa Wysokiego Komisarza o tym że terror „jakiegokolwiek ze stron“, nie wpłynie na politykę Jego Król Mości w tym kraju“ i rozbrzmiewają echem... pogwizdujących pod jego pałacem na drodze do Beth-Lechem kul anonimowych sprawców.

Szalom! To nasi!

Oczy, oczy.

Z wjeżdżającego pędem na wdrzec pociągu, z ożywionego jak rzadko kiedy peronu, szuka ją się wzajemnie setki par oczu synów, córek, ojców, matek, znajomych.

— Już wracają.

— Są. Oczekują nas.

A oto szereg wagonów, natłoczonych nie tylko młodymi pasażerami, ale i młodym temperamentem, radością, która promienieje z brązowych twarzy aż poza żelazną powłokę wozu.

— Szalom!

— To nasi z kolonii Gimnazjum Żydowskiego.

W tym roku zaś wracają z wywczasów, — przywożąc nie tylko jeszcze parę kilogramów żywej wagi. Każdemu przybyło jeszcze co innego: mała odrobina dumy. Pierwszy rok na własnej kolonii, we własnym budynku, w Zawoi.

Skończyły się uciążliwe lata tułaczki. W malowniczym zakątku, otoczonym poszumem cienistego lasu i pomrukiem górskich strumieni, stanął dwupiętrowy gmach, na którym powiewa niebiesko-biała chorągiew. Przygodny gość, który zatrzyma się tu na krótko, nie wie właściwie co najpierw podziwiać: piękne, przestronne sale o oknach, sięgających kilkunastu metrów długości, czy halle, łazienki i inne dyskretne ubikacje, czy olbrzymi dziedzińiec, czy obszerne boiska sportowe, czy ukryty w dolinie domek, mieszczący własne dynamo, dla wytwarzania prądu elektrycznego, czy wreszcie uśmiechnięte, zdrowe, pogodne twarze tych 150 uczestników każdego turnusu, którzy żyją nie tylko dobrodziejstw słońca i powietrza ale i — pełnego komfortu.

Opiącił się trud Komitetu Rodzicielskiego.

Wzdłuż całej drogi, wiodącej z Makowa do Zawoi, jedynym tematem pasażerów autobusu to kolonia krakowskiego gimnazjum nebrajskiego. Ludzie licytują się w pochwałach i zachwytach:

— A pani po syna?

— Nie. Do syna. Wysłałam go z Bielska. — Nie chciał jechać, bo to zawsze obce środowisko. Teraz nie chce wracać. Tak wspaniale — pisze mi — nigdy jeszcze wakacyj nie spędził. Zostawiłam go na drugi turnus.

— Bo tam istotnie pięknie.

— Nie mam słów.

Po małej chwili zwiększa się chór entuzjastów:

— Budynek i położenie, to wszystko przypomina jakieś sanatorium w Szwajcarii.

— Nic dziwnego, że tak serdeczne uznanie wyraziły władze inicjatorom i kierownikom!

— A modlitwie sobotniej przysłuchiwał się tam pan kiedyś? To naprawdę przeżycie.

— A raport sobotni pan widział? Byłem wrzuszony do łez.

Sami młodzi uczestnicy kolonii nie mają na turalnie czasu na snucie refleksyj. Czują tylko, że dobrze im, że lepiej niż dotąd. Refleksje snuć będą w domu. Teraz czeka ich siatkówka i szczypiórniak i wycieczka furkami do „Grubej Jodły“ i dłuższy marsz na Babią. Cóż to, że deszcz złapie w powrotnej drodze i przemoknie się do nitki? Od tego są łóżka, by się w nich osuszyć! Najważniejsze, że były przygody, że z daleka zauważono drugą grupę, wracając z kilkudniowej wycieczki, że poznano się po odgłosie trąbki, która zagrała hymn kolonijny „Lamoledeł“, że padły z obu stron gromkie okrzyki:

— To nasi! Szalom!

Takie niespodzianki czyhają na każdym kroku a dni lecą tak szybko, że ani spojrzysz, a już — koniec. Trzeba wracać. Szkoła woła.

I wraca się. Z własnej kolonii do własnej szkoły.

Wraca się. Z pieśnią na ustach i — dumą w sercu.

(f)

Żelazna pięść nadal jest urękawiczona. Są tacy, którzy powiadają, że jedwabna rękawiczka okrywa żelazną protezę, niezdolną do zadania ostatecznego ciosu.

Ale to są pesymiści. Z „zawodu“.

M. NACHT.



Wtorek, 30 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka (płyty do Katowic); 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Reportaż z obozu szybowcowego harcerzy — Audycja dla dzieci starszych w opracowaniu kpt. Janusza Meissnera (na wszystkie rozgłośnie); 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16 Koncert w wyk. orkiestry salonowej Rozgł. poznańskiej, Eugeniusz Raabe (skrz. i dyrekcja), Hieronim Szperka (fortepian) i Leon Cwojdzinski (klarnet); 16.45 z Warszawy: „Od Tatr do stratosfery“, Jodko-Narkiewicz; 17 IV-ta audycja z cyklu „Gawędy muzyczne“ w opr. Gustawa Wolffa; 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „261w“ pogadanka, wygł. dr. Jan Sokołowski; 18.10 rec. M. Szaleskiego (altówka); 18.45 „Bez tytułu“ fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego; 19 Recital śpiewaczy Stanisława Drabika (na wszystkie rozgłośnie) przy fort. dyr. Bolesław Wallek-Walewski; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Humor i piosenka“ koncert rozrywkowy z wesołym kwadransem. Wykonawcy: Stefania Zytkowa i Tadeusz Kostulski (piosenki), Wilhelm Korek (akordeon), Trio salonowe oraz Jan Liersz (akomp.) w przerwach: 1) „W poczekalni dentysty“ monolog Romana Paporisza, 2) „Węch Charlie Chana“ skecz Romana Paporisza w wyk. zespołu „Śląskiej Pozytywki“; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 z W-wy „Piękne głosy“ (płyty); 22.10 Wiadomości sportowe; 22.20 Lokalne wiadomości sportowe; 22.25 Pod konstelacją... wagi (do Katowic i Lwowa); Ostatnie wiadomości dziennika wczorajszego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA: 17 Muzyka taneczna w wyk. Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego (z przyspiewkami); 21 Audycja dla wsi; 22.20 Muzyka współczesna w wykonaniu ork. pod dyr. Piero Copoli i Sergiusza Prokofiewa (płyty).

KATOWICE 13.50 Wiadomości bieżące; 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach; 17 Z albumu speakera; 17.55 Program; 20.55 Pogadanka aktualna; 22.20 Wiadomości sportowe.

LWÓW 8—9 „Poranek przy mikrofonie“ — 14 Muzyka lekka z płyt i wiadomości gospodarcze; 14.15 Koncert życzeń; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Piękna nasza Polska cała“ — koncert w wyk. ork. Rozgł. lwowskiej; 17.55 „Hallo, uwaga!“ — 22.55 Zbiór owoców przeznaczonych na sprzedaż — pog. w języku ukr.; 22.30 Lokalne wiadomości sportowe; 22.25 „Wieczór walców“ (płyty).

ŁÓDŹ 13.45 Fragmenty z oper (płyty); 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Muzyka obiadowa (płyty); 17 „Złoto leży na ulicy“ — pogad.; 17.15 „Manewry“ — piosenki żołnierskie w wyk. chóru Juranda (płyty); 17.35 Recytacja wierszy Tad. Sarnieckiego; 17.50 Lokalny poradnik sportowy; 17.55 Program; 20.55 Życie kulturalne; 22.20 Lokalne wiadomości sportowe; 22.25 Koncert rozrywkowy w wyk. Łódzkiego Kwartetu Schrammala.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLAMA (449,1) 16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży angielskiej; 17.15—19 Program arabski; 19 Program hebrajski; „Między ośmioma granicami“, pogadanka red. Sz. Sameta; 19.20 Wyjątki z „Madame Butterfly“ Pucciniego, w wyk. orkiestry i chóru opery mediolańskiej pod batutą L. Moliedzi; 19.50 Kącik akademicki, prowadził F. Torowlin; 20 Sygnał czasu, kom. meteorol., aktualia. Program angielski; 20.15 Sygnał czasu, wiad. bieżące; 20.30 Koncert muzyki kameralnej w wyk. zespołu studia, w programie utwory Bacha i Haendla; 21.30 Koniec programu.

18 LONDYN REG.: Koncert ork. i soliści; LYON: Koncert ork.; RADIO PARIS: Recital fort.; TALLIN: Koncert ork.; WIEŻA EIFFLA: Koncert ork.; 18.10 SZTOKHOLM: Muzyka rozrywkowa; HILVERSUM: Koncert ork.; 18.15 SOTTENS: Utwory Haydna w wyk. ork.; TULUZA: Arie operetkowe; 18.30 BRUKSELA FLAM: Recital fort.; DROITWICH: Sonaty na skrzypce i fort.; 18.35 BUDAPESZT II: Muzyka cygańska; LAHTI: Recital fort.; 18.45 LONDYN REG.: Frank Walter ze swą ork. miniaturową — muz. rozrywk.; PARIS PTT.: Recital fort.; 18.50 SOFIA: Muzyka popularna.

▲ BUDAPESZT: Muzyka cygańska; FLORENCJA:

Oczywiście -- w Ameryce...

Nos i ucho -- na sprzedaż

(§). Jeśli kto chce sprzedać nos albo ucho, niech natychmiast zgłosi swoją ofertę na adres telegraficzny: FUNNYFACE, New York.

Proszę nie sądzić, że to jest kiepski żart. Rzeczywiście istnieje w Nowym Jorku centrala kupna i sprzedaży ludzkich materiałów chrząstkowych, oddających nieocenione usługi przy pewnych operacjach kosmetycznych. Przeszło trzysta osób oddało już do dyspozycji centrali przeróżne części swojego ciała. Właścicielami tego osobliwego biura są dr James Stotter i dr Louis J. Rolon, wybitni fachowcy w dziedzinie chirurgii kosmetycznej.

Poszukuje się półtora centymetra chrząstki

Obaj nie ciągną żadnych korzyści ze swojego pośrednictwa. Lekarz dzwoni do biura pośrednictwa: „Chciałbym mieć na jutro odcinek chrząstki na półtora centymetra, typ krwi 4“, po czym centrala wysyła do lekarza zanotowanego u niej osobnika, posiadającego wymagane kwalifikacje. Tam spotyka się z pacjentem, u którego ma być przeprowadzona transplantacja i uzgadnia się z nim warunki.

Rozumie się, że nie można sprzedać swojego całego nosa, ucha czy małego palca. W tego rodzaju handlu lekarze nie podzieliły się pośrednictwa. Zresztą nie mieliby co z tym począć. Nie można bowiem przeszczepiać całego nosa

czy ucha z jednego człowieka na drugiego.

Co jest potrzebne i poszukiwane, to przede wszystkim żywa tkanka chrząstkowa. Gdyby istniała metoda umożliwiająca konserwowanie zbytecznej chrząstki przy niektórych operacjach, ofiarodawcy nie byłiby w ogóle potrzebni. Ale nie ma jeszcze dotychczas takiej metody. W przeciągu dwudziestu czterech godzin tkanka chrząstkowa rozkłada się, dlatego też nie można jeszcze na razie zrezygnować z ofiarodawców.

Można ofiarować chrząstki nosa, uszu i dwóch t. zw. fałszywych zębów. Pięciocentymetrowy odcinek chrząstki, był największym, jaki kiedykolwiek użyto i pochodził właśnie z zębra. Kosztował czterysta dolarów.

Chętni ofiarodawcy

Do biura napływają dziennie setki listów z ofertami. Zatraskane gospodynie, które nie wiedzą jak wybrnąć ze swoich długów, ambitni młodzi ludzie, poszukujący środków na dalsze studia, mali urzędnicy, marzący o własnym domku z ogródkiem, zakupionym na raty — wszyscy ci ludzie oferują swoje nosy, uszy, zębra...

Ofiarodawcy naturalnie zostają poddani bardzo skrupulatnemu i dokładnemu badaniu, a żeby uniknąć ewentualnego przeniesienia choroby podczas przeszczepiania obcych tkanek chrząstkowych.

Poznali się i pobrali się w... autobusie

Szkot John Duguid z Glasgow poznał w autokarze Edinburg — Londyn piękną, zgrabną miss Eileen Frizells z Jersey. Minęło kilka godzin. John nie spuszczał wzroku ze swej towarzyski podróży.

— Ta albo żadna! — postanowił.

Nagle przewodnik zawołał. — Wkrótce będziemy w Gretna Green — Mekce zakochanych. Kowal z Gretna posiada stary przywilej, pozwalający mu udzielać ślubu o każdej porze dnia i nocy.

— Czy chce pani zostać moją żoną? — spytał John Duguid. Miss Frizells była zaskoczona, po chwili odpowiedziała jednak — tak.

Uprowadzono szofera. Samochód zatrzymał się nieco dłużej w Getna Green. Ktoś z otoczenia pożyczyl swą obrączkę. Do autokaru wsiedli już jako para małżeńska.

Zagniewany Amanullah wyprowadził się z Lido

B. władca Afganistanu Amanullah nie przyjedzie znów tak prędko na Lido.

Spotkał go tam niestychany afront, który właściwie według prawa afgańskiego tylko krwią zmasać można.

Eks-król zajechał do najelegantszego naj-

DR. MED. ALEKSANDROWICZ JULIAN powrócił

droższego hotelu — „Excelsior“. Mieszka tam piękna hrabina Barbara Reventlow, królowa-wdowa egipska, eks-królowa hiszpańska Wiktoria, Marlena Dietrich, hrabina Ciano, córka Mussoliniego. Amanullah pragnął przebywać w dobrym towarzystwie.

Dyrekcja przywitała go uprzejmie, jednak bez entuzjazmu. Pewną rolę odegrało wspomnienie sprzed dwóch lat, kiedy to Amanullah targował się mocno przy płaceniu rachunku.

Zaofiarowano mu apartament na drugim piętrze. Skromny — bez salonu.

— Wszystkie reprezentacyjne apartamenty są zajęte — oświadczył dyrektor, gdy spostrzegł niezadowolenie byłego króla Afganów. — Możliwe jednak, że pojutrze się zwolni „zielony apartament“ — obiecał.

Amanullah pod tym warunkiem zajął pokój. Minęły dwa dni. „Zielony apartament“ rzeczywiście się zwolnił. Zajął go jednak Amerykanin Fischer, jeden z trzech „królów gumy do żucia“.

Gdy wieść o tym doszła do Amanullaha, kazał momentalnie spakować kufry. Tego samego dnia opuścił Lido.

Muzyka rozrywkowa i piosenki; RADIO PARIS: Pieśni; RADIO ROMANIA: Koncert wieczorny; TALLIN: Muzyka rozrywkowa; 19.05 RYGA: Muzyka operowa i baletowa; 19.15 OSLO: Koncert ork.; 19.20 DROITWICH: Solo na organach Wurlitzera; 19.30 RZYM: Koncert rozrywkowy; SOFIA Recital fort.; MEDIOLAN: Koncert rozrywkowy; 19.45 TULUZA: Koncert ork.; 19.55 HILVERSUM I: Koncert muzyki Lehara.

20 BUDAPESZT: „Gejsza“ — operetka J. Sesa; LAHTI: Muzyka klasyczna w wyk. -k.; LILLE: Muzyka filmowa; LONDYN G.: Koncert symf. z Queens Hallu; 20.05 -IN: Słynni rosyjscy soliści; 20.15 OSLO: oncert ork. i solista (fort.); 20.20 SZTOKHOLM: Koncert ork.; 20.30 FLORENCJA: Fisharmonia i gitara; LUBLANA: Koncert ork.; LYON: Koncert symfoniczny; RZYM: Muzyka rozrywkowa; TULUZA: Refreń tangowe; 20.55 SOFIA: Romanse cygańskie.

21 BRUKSELA FLAM: Utwory Schumanna — w wyk. ork.; MEDIOLAN: „Gloconda“ — opera Ponchiello; TALLIN: Słynne utwory muzyczne; 21.10 LAHTI: Muzyka rozrywkowa; RYGA: Koncert popularny z płyt; SOFIA:

Muzyka lekka; 21.20 OSLO: Akordeon; 21.30 FLORENCJA: „Pieśń włoska“; TULUZA: Koncert rozrywkowy; 21.40 RZYM: Trio Beethovena op. 97; 21.45 RADIO ROMANIA: Koncert nocny.

22 LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa; SOFIA: Muzyka lekka i taneczna; 22.05 DROITWICH: „Ameryka śpiewa“ — 22.10 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa; 22.15 RADIO PARIS: Muzyka kameralna; 22.20 LONDYN REG.: Muzyka taneczna; 22.30 FLORENCJA: Muzyka taneczna; 22.45 KOPENHAGA: Muzyka taneczna.

23 TULUZA: Melodie operetkowe; 23.15 RZYM: Muzyka taneczna; TULUZA: Aud. rozrywkowa; 23.25 DROITWICH: Muzyka taneczna; 23.30 LONDYN REG.: Muzyka organowa.

ODCZYT RED. SZ. SAMETA W RADIO JEROZOLIMSKIM.

Dziś we wtorek o godz. 19 (czas środkowo-europejski) nadaje radiostacja jerozolimska pogadankę naszego korespondenta Tel-awiwskiego red. Sz. Sameta, który opowie o swoich wrażeniach z podróży po krajach Europy środkowej. Tytuł pogadanki brzmi: „Granicami ośmiu państw“.

Kwadrans z Benedetto Croce

Coby powiedział o rasizmie?

Jeden z największych estety i filozofów obecnej epoki, Benedetto Croce, siedemdziesięciodwuletni starzec, naczelny redaktor i założyciel pisma „Critica“, były minister oświaty, obecnie senator królestwa Italii, mieszka w pięknym, starym pałacu neapolitańskim. Urodzony w Abruzzach — osiadł od kilkudziesięciu lat w Neapolu, pisząc tam swoje dzieła i rozprawy. Croce, w ujmowaniu zagadnień literackich, opiera się na Heglu i Vico, którego nade wszystko uwielbia. Przewodnią tezę Benedetto Croce jest zasada, że intuicja i czysty liryzm są najważniejszymi składnikami dzieła sztuki. Vera Wollman współpracowniczka „Les Nouvelles Littéraires“ uzyskała niedawno chwilę rozmowy z wiecznie zapracowanym człowiekiem. Znad stołu, pokrytego książkami, unosi się starszy pan, ojcowsko uśmiechnięty. Bez wstępów przystępuje do rzeczy: — Walczę przeciwko rozpowszechnionej obecnie i strasznej modzie tzw. „Vies romances“, które służą do popularyzowania i upraszczania historii leniuchom. Na szczęście moda ta zaczyna przechodzić. Co do mnie — pracuję nad dziełem, któremu dam tytuł: „Historia tyleż myślna, co dokonana“ — ale redagowanie mojej „Critica“ zabiera mi bardzo dużo czasu. No i wreszcie uzupełnienia do nowych wydań moich książek...

Croce wstaje i przeprowadza rozmówczynię do biblioteki: za amfiladą pokoi zastawiona półkami sięgającymi sufitu. — Oto moja świętynia! Croce pokazuje niewielką szafkę: — Wszystkie dzieła Giambattisty Vico w rozmaitych wydaniach. Amsterdamskie i palermitańskie. A to — wszystko, co o nim napisano począwszy od znanego pamfletu aż do źródłowych rozpraw. A wie pani, dlaczego mieszkam w tym pałacu? — Nabyłem go, gdyż niegdyś przychodził tu Vico jako nauczyciel!...

Croce rozgadał się... Mówi, że Taine się myli, że Baudelaire jest nie tylko poetą, ale wielkim krytykiem, że we Francji nie znają nazwiska Henri Becque'a. Opowiada o życiu w Neapolu i przetrzuca się gwałtownie do wspomnień wywołując czar XIX w., który przyniósł światu religię społeczną: demokrację... Opowiadanie swoje przerywa od czasu do czasu śmiechem.

W tym widok najmłodszej z córek, przygotowującej się do egzaminu, przypomina Croce, że czas jest bardzo drogi: — Przepraszam panią, ale każdy musi powrócić do swojej roboty! Np. ona: przygotowuje licealny egzamin. Bardzo trudna rzecz! Na mnie czeka biurko...

Byłoby ciekawe, co najznakomitszy myśliciel i esteta włoski, stojący z dala od faszyzmu, miałby do powiedzenia o prądach rasistowskich, przenikających do Italii. Ale o tym wywiad milczy...

Dr Akzin ustąpił z kierownictwa N. O. S.

Londyn, 29. 8. ZAT. Dr B. Akzin i dr M. Schwarzman ustąpili z kierownictwa N. O. S., nie opuszczając jednak organizacji. Dr Akzin, który był szefem resortu politycznego N. O. S., wraca wkrótce do Ameryki.

Przeszło 10.000 rozwodów w Wiedniu

Paryż, 29. 8. ZAT. Z Wiednia donoszą, że w wyniku rozszerzenia ustaw norimberskich na b. Austrię, zwiększyła się ostatnio znacznie liczba rozwodów. W ciągu ostatnich trzech tygodni zarejestrowano w sądach przeszło 10.000 podań o udzielenie rozwodu. W wielu wypadkach rozwody są wynikiem sytuacji nie do zniesienia w małżeństwach mieszanych. Szczególnie zwiększyła się liczba rozwodów po zniesieniu przez państwo pewnych ograniczeń, obowiązujących w kościele katolickim.

— W roku 1937 zarejestrowano w Tel Awiwie 2.952 urodzeń żywych (wobec 3.734 w 1933), w tym 1.497 płci męskiej (1.942) oraz 1.455 płci żeńskiej (1.792). Zgonów było w tym roku 917 (1.131), w tym 502 mężczyzn (609) i 415 kobiet (522).

Zbliża się kongres w Norymberdze

Niemcy żądają „sprawiedliwości“ i -- spoglądają w stronę kanału sueskiego

(h) Alarmujące wieści, jakie obiegają ostatnio cały świat w związku z wojenną postawą Niemiec, odwróciły w dużej mierze uwagę opinii publicznej od gorączkowych przygotowań, czynionych do kongresu partii narodowo socjalistycznej, który zbiera się dnia 7 września w Norymberdze. Tegoroczny zaś kongres z wielu względów powinien zaabsorbować powszechną uwagę.

Przed wszystkim po raz pierwszy weźmie w nim oficjalny udział 30.000 przedstawicieli hitlerowców austriackich. Poza tym przedmiotem obrad będą nie tylko wszystkie wielkie problemy obecnej chwili, a więc i problem czechosłowacki, ale jest też rzeczą prawdopodobną — aby nie powiedzieć: pewną — że od decyzji, jakie zapadną podczas tajnych obrad, w dużej mierze zależeć będzie sprawa pokoju w Europie.

Nie ulega dziś już wątpliwości, że jednym z głównych tematów, jakie poruszy w wielkiej swej mowie Hitler, będzie sprawa zwrotu kolonii Niemcom. Wprawdzie zagadnienie to w ogóle nie jest omawiane w „biblii“ narodowego socjalizmu „Mein Kampf“, jednakowoż wiadomo z jakim naciskiem od dłuższego czasu już dzisiejsza Rzesza podkreśla „krzywdę“, która się jej w tym kierunku dzieje, żądając sprawiedliwości...

Propaganda niemiecka wcale nie zasypia gruszek w popiele, nie uderza w ton błagal-



ny, nie prosi, lecz żąda w formie często wprost wyzywającej. W maju ubiegłego roku na zebraniu niemieckiej ligi kolonialnej najwyraźniej padło oskarżenie w stronę Anglii i Francji, że z r a b o w a ł y one Niemcom kolonie. Aby wyrobić sobie zdanie o prawdziwych intencjach rządu Rzeszy wystarczy przejrzeć kilka egzemplarzy pism, specjalnie poświęconych sprawie rewindykacji dawnych posiadłości zamorskich. Można będzie łatwo się przekonać, że Niemcy szczerze są przekonani, iż jak wszystkie inne postulaty wysunięte przez ich führera i ten postulat w całej rozciągłości zostanie spełniony.

Tak np. „Kolonial Post“ pisała dopiero niedawno, jakby na usprawiedliwienie tego faktu, że temu żądaniu dotychczas jeszcze nie stało się zadość: „Jeśli Niemcy do tej pory nie weszły jeszcze w posiadanie swej kolonialnej ojcowizny, dzieje się to dlatego, że

W PIĘTNASTĄ BOLESNĄ ROCZNICĘ śmierci jednego, ukochanego, nieodżałowanego Monia Weindlinga ofiarują 10 zł na Dom Sierót Dietla 64 — Rodzlec. 4104g

dotychczas führer musiał zaprowadzić porządku w swoim własnym domu. Ale można być całkiem pewnym, że i ta niesprawiedliwość w najbliższym czasie zostanie naprawiona”.

Kolonie, które przed wojną światową znajdowały się pod władzą Niemiec, zajmują obszar co najmniej pięć razy większy od obszaru Rzeszy. Jednakowoż hasło, którym posługuje się Hitler, że potrzebne mu są te zamorskie obszary, ponieważ naród niemiecki jest „narodem bez przestrzeni“, ponieważ tam właśnie mogłyby znaleźć pomieszczenie olbrzymie masy Niemców, którym ciasno jest w ich własnym kraju — to hasło jest zwyczajnym bluffem. W roku 1914 znajdowało się na tych olbrzymich terytoriach wszyst-

ŻYDOWSKIE
KORDEKACYJNE

GIMNAZJUM
KUPIECKIE

KRAKÓW
STRADOM 10
TEL. 164-40
PRZYJMUJE

W P I S Y

DO KLASY I.
EGZAMIN WSTĘPNY 30 I 31 VIII. 1938
SEKRETARIAT CZYNNY GODZ. 9-14 i 6-8

kiego tylko 24.170 Europejczyków. Hitlerowi chodzi w gruncie rzeczy o nowy cel, o nowy przedmiot propagandy, tak niezbędny dla utrzymania mas w karności.

W dodatku okazuje się teraz, że Niemcy bynajmniej nie mają zamiaru ograniczyć swych żądań do tych tylko kolonii, które niegdyś znajdowały się w ich posiadaniu. Wszystko przemawia za tym, że podczas ostatniej swej wizyty w Berlinie włoski marszałek Balbo w rozmowie z Goeringiem ustalił, że należy domagać się nowego podziału terenów zamorskich, bez względu na stan, jaki zaistniał przed wojną światową.

Z tego punktu widzenia można będzie zrozumieć przejawy „humanitaryzmu“ na jakie ostatnio natrafia się często w prasie niemieckiej, która „współczuje“ z narodami „ugniętanymi się pod jarzmem niewoli“ w posiadłościach kolonialnych Francji i Anglii. Jeden z wybitnych specjalistów, pisząc na łamach „Deutsche Kolonial Zeitung“ szorstkie artykuły o krzywdach, jakie dzieją się ludności ze strony francuskiej i angielskiej władz kolonialnych, twierdzi, że Francja i Anglia zawdzięczają swą potęgę i bogactwo jedynie temu, iż „bez żadnych skrupułów traktują ludność tubylczą“. Zdaniem autora, już w krótkim czasie nadejść może chwila, w której tubylcy zamieszkali w Afryce „urządzą zbrojne powstanie przeciwko obecnym swym protektorom”.

Z tego wszystkiego wynikałoby, że właściwie tylko Niemcy nadają się do tego, aby rządzić posiadłościami afrykańskimi... Zresztą nie tylko w stronę Afryki skierowane są zaborcze apetyty Rzeszy. Generała von Eppa, który mianowany został przez Hitlera głównym organizatorem niemieckiego ruchu kolonialnego, trapią jeszcze i inne bolączki. Tak n. p. w organie zbliżonym do generała Eppa można było przeczytać ostatnio: „Rezerwy węgla, żelaza i innych surowców, znajdujące się wzdłuż wybrzeża północno-afrykańskiego, nie są w stanie pokryć zapotrzebowania Francji i Anglii. Ich rola zaczyna się dopiero wtedy, kiedy inne źródła nie dopiszą, na skutek odcięcia dróg wodnych. Włochy natomiast nie mogą liczyć na taką ewentualność, metropolia włoska bowiem nie ma możliwości swobodnej komunikacji z nowym źródłem surowców, jakim jest Etiopia. Droga do Abisynii prowadzi jedynie przez Suez, a kanał Sueski znajduje się w obcym ręku”.

Wynika stąd jasno, że Niemcy i Włochy pożądliwie spoglądają w stronę Kanału Sueskiego! Wobec tego wszystkiego zaś błędnym byłoby przypuszczać, że istnieje w ogóle jakakolwiek możliwość porozumienia się z Niemcami w tej dziedzinie, tym bardziej, że Niemcy ciągle podkreślają, iż na żadne targi się nie zgodzą.

Obecny kongres w Norymberdze wysunął więc prawdopodobnie na arenę życia politycznego nowy problem, który wraz z dotychczasowymi przysporzy trudów i kłopotów wielkim kancelariom dyplomatycznym Europy.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Koszty służbowe komiwojażerów muszą być udawadniane wobec władz skarbowych

Władze skarbowe podały ostatnio do wiadomości i stosowania podległym organom wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 1. 4. 1938 (Ld, Rej, 3559-36) w sprawie potrącalności z uposażeń wydatków ponoszonych na pokrycie kosztów służbowych.

Tło sprawy było następujące:

Firma przemysłowa X odwołała się przeciw wymiarowi podatku dochodowego od uposażeń wypracanych komiwojażerem.

Decyzja władz skarbowych nie uwzględniła jedynakże odwołania, uzasadniając to tym, że mimo wezwania nie zostało udowodnione, jakie kwoty zostały użyte z tych uposażeń na pokrycie kosztów służbowych — nie zachodzi za tym warunek par. 40 p. 2 rozp. wykonawczego.

Z akt sprawy wynika, że władze skarbowe wezwwały firmę oraz komiwojażerów, o których uposażeniu chodzi, do przedłożenia dowodów na wysokość kosztów służbowych; dowody te jednak nie zostały przedłożone, a firma oraz jej pracownicy wyjaśnili tylko, że chodzi tu o koszty podróży — wydatki na hotele, tragarzy, reprezentację itd, które pochłaniają przeciętnie 60 proc. prowizji.

Skarga zarzuca, że przedłożenie dowodów było z natury rzeczy nie możliwe, powołuje się na powyższe wyjaśnienia oraz na opinię rzeczoznawcy księgowości, który badał sposób księgowania skarżącej firmy, poborów i prowizji komiwojażerów i podnosi, że w razie uznania tych dowodów za niewystarczające, władza pozwana winna była ustalić z urzędu odpowiedni stosunek kosztów służbowych do całości uposażenia i na tej podstawie oprzeć wymiar podatku.

N. T. A. w wyroku powyższym ustalił, że przepis par. 40 p. 2 rozp. wykon. daje niewątpliwie prawo władzy żądania udowodnienia, jaka część uposażenia została zużyta na pokrycie kosztów służbowych i uzależnia od tego dochodu potrącenia ko-

szty służbowych od uposażenia podlegającego podatkowi dochodowemu.

Do firmy zatem należało przedstawienie odpowiednich dowodów, a przede wszystkim należyte skonkretyzowanie twierdzenia o ponoszonych kosztach z wymienieniem przynajmniej okęgów, objętych przez poszczególnych komiwojażerów, ilości podróży, dni pobytu poza miejscem zamieszkania.

Oczywiste jest, że pewne dowody, jak np. bilety kolejowe, koszty dorożek, tragarzy itd. nie były dostępne dla firmy, niemniej jednak istnieje możliwość wykazania (choćby np. rachunkami hotelowymi) miejscowości i czasu podróży, a więc tych danych, które przy notoryczności kosztów przejazdu kolejją, opłat bagażowych, dorożek — dalyby władzy możliwość sprawdzenia zasadności obliczenia, zawartego w wyjaśnieniu.

W tym kierunku jednak nie tylko żadnych dowodów nie przedstawiono, ani nawet żadnych konkretnych twierdzeń nie postawiono tak, że władza nie miała możliwości sprawdzenia rzeczywistej wysokości poniesionych kosztów służbowych.

Przedłożona opinia biegłego z zakresu księgowości w żadnej mierze nie mogła służyć, jako dowód faktycznej wysokości kosztów, skoro opinia ta stwierdza, że firma skarżąca księguje prowizje netto i brutto na podstawie przyjętego klucza procentowego, a nie ujawnia w księgach żadnych danych, dotyczących poszczególnych komiwojażerów, ich kierunku i czasu trwania tak, że miarodajne dla ustalenia efektywnej wysokości kosztów tych podróży dane w księgach firmy skarżącej nie są zupełnie uwzględnione.

Zgodnie z powyższym uzasadnieniem N. T. A. przyjął, że władza pozwana była uprawniona pominąć koszty służbowe przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku dochodowego od uposażeń, jako nie udowodnione.

Masowe aresztowania giełdźiarzy w Niemczech

Donoszą z Berlina, że mimo interwencji Banku Rzeszy nie udało się utrzymać kursów papierów państwowych i walorów na giełdach niemieckich.

Wszelkie możliwe fundusze, jakie państwo mogło na ten cel poświęcić, zostały już wyczerpane, kursy spadają zaś nadal w tempie niepowstrzymanym.

Jednocześnie zapowiadane są masowe aresztowania giełdźiarzy na całym terytorium Rzeszy. Jak twierdzą kółka dobrze poinformowane, do spadku kursów przyczyniły się wydatnie wpływy osobistej reżimu hitlerowskiego, spekulujące na zniżkę.

Doniosłe orzeczenie w sprawie lokali handlowych

Sąd Najwyższy w orzeczeniu C. II 190/37 orzekł, co następuje: nie podlega przepisom ustawy o ochronie lokatorów lokal, w którym najemca obok przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym do kategorii uzasadniającej zwolnienie od przepisów ust. o ochronie lokatorów wykonuje także przedsiębiorstwo handlowe zaliczone do kategorii nieuzasadniającej takiego zwolnienia. S. N. wskazuje, że zasadą zawartą w artykule 2 lit. m. ustawy jest, że lokale handlowe i przemysłowe nie podlegają ograniczeniom co do wysokości komornego i możności wypowiedzenia najmu, prowadzonych tą ustawą w drodze wyjątku od przepisów o najmie, a wyjątek od tej zasady zachodzi tylko co do lokali zajętych przez przedsiębiorstwa 7 i 8 kategorii przemysłowej, lub 4 handlowej.

Trafnym więc jest pogląd, że wyjątku tego nie stosuje się do strony pozwanej, która obok świadec-

stwa przemysłowego 7 kat. przemysłowej opłacała równocześnie 3 kategorię handlową, a więc jest niewątpliwie przedsiębiorstwem ekonomicznie silniejszym. Gdyby bowiem lokator opłacał tylko świadectwo 3 kategorii handlowej, nie można by było podnosić najmniejszej wątpliwości, że lokal ochronie lokatorów nie podlega. Dalej S. N. zwalczając zarzut, że należało zbadać, czy przedsiębiorstwo jest przeważnie handlowe czy też przemysłowe oraz jaka część spornego lokalu zajęta jest na cele przemysłowe, a jaka na cele handlowe. Zdaniem S. N. byłoby to bez znaczenia i zbędne, gdyż lokal został wynajęty w całości i tylko jako całość może być traktowany z punktu widzenia ustawy o ochronie lokatorów.

Kredyty dla chrześcijańskiego handlu hurtowego

Jak informuje Polska Agencja Agrarna Bank Gospodarstwa Krajowego gotów jest uruchomić kredyty na cele obrotowe dla chrześcijańskiego handlu hurtowego. Kredyty byłyby udzielane na wniosek Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego bezpośrednio przez BGK, przy czym Rada byłaby zobowiązana do kontroli nad zużyciem kredytu — choć z drugiej strony Bank rezerwowałby prawo do bezpośredniego badania sposobu zużycia kredytu. Suma ogólna kontyngentu kredytów byłaby dostosowana do zapotrzebowania, a wysokość jednej pożyczki zależna od możliwości płatniczych kredytobiorcy i celowości kredytu. Oprocentowanie kredytu ma wynosić 6 proc. w stosunku rocz-

nym, okres spłaty do 3-ech lat, z tym, że w 1-szym roku trwania kredytu byłaby stosowana karencja kapitałowa. W wyjątkowych wypadkach mogłaby nastąpić prolongata spłaty części kredytu ponad okres trzechletni.

Bliski termin zakończenia prac komisji do badań interwencjonizmu

Całkowite zakończenie prac komisji do badań interwencjonizmu przewidywane jest na koniec września br. Obecnie rozpatruje podkomisja przy gotowawczy, na czele której stoi prezes Związku Izby Przemysłowo Handlowych, p. Klarnier, rozpisana swego czasu ankietę wśród związków gospodarczych oraz na terenie poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Wnioski podkomisji przygotowawczej rozpatrzy komisja interwencjonizmu, po czym całość swoich postulatów, zmierzających do usprawnienia istniejącego aparatu interwencjonistycznego, przedłoży Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Rozpoczęliśmy fabrykację konserw ogórkowych i pomidorowych

Przemysł konserwowy przystąpił do fabrykacji nowego rodzaju konserw ogórkowych i pomidorowych bez octu. W szczególności wytwarza się kilka rodzajów konserw pomidorowych, a to pomidory całe w skórce, dalej faszzerowanych z cieleciną i baraniną. Konserwy te odznaczają się bardzo dobrym smakiem, a pierwsze próby ich eksportu spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem zagranicą. Na razie produkcję tę prowadzi 4 firmy w Poznaniu.

Fachowcy twierdzą, że konserwy te będzie można wprowadzić nie tylko na dotychczasowe rynki ale również i na rynki północne.

Na świecie podróżowało

Biuletyn statystyczny Ligi Narodów z sierpnia r. b. zamieścił zestawienie kosztów utrzymania w 44 państwach na koniec pierwszego półrocza 1938 r. Według tego zestawienia koszty utrzymania wzrosły w porównaniu ze stanem z 30 czerwca 1937 r. w 22 państwach tylko w dość małym stopniu, a mianowicie od pół do 4 procent, natomiast podniosły się one znacznie w Chinach, gdyż o 27 proc., w Iranie (o 18 proc.), w Japonii (o 16 proc.), we Francji (o 14 proc.), w Rumunii i w Indochinach (o 13 proc.) We Włoszech, Estonii, Jugosławii i Niemczech zarejestrowano wzrost kosztów utrzymania o 6 proc.

Lekki spadek kosztów utrzymania zanotowano w 10-ciu państwach, a mianowicie między nimi w Argentynie, Stanach Zjednoczonych A. P., Polsce i Grecji. Państwa te wykazują spadek kosztów utrzymania od 2 do 3 i pół procent.

Platyna na cele lokacyjne

W tych dniach na londyńskim rynku metali cenna platyna podniesiona została o 15 szylingów — czyli do 8 funtów szterlingów za uncję. Tegoroczna najniższa cena wynosiła 6 5/8 funta szterlingów podczas gdy w roku 1937 uzyskano najwyższą cenę w wysokości 14 funtów szterlingów.

Ostatnia podwyżka ceny platyny zaskoczyła sfery giełdowe. Przypisują ją na ogół większym zakupom na cele tezauryzacji. Sfery giełdowe przypuszczają, że na cele przemysłowe platyna nie była w tak wysokim stopniu zakupywana, ażeby miała osiągnąć tak znaczną wyżkę. Przypuszczają, na ogół, że obecna cena platyny utrzyma się w dalszym ciągu, albo nawet nastąpi dalsza wyżka.

24 procent tandety

Moskwa, 29. 8. PAT. „Trud“ uskarża się w artykule wstępnym na niską produkcję przemysłu tekstylnego. Przemysł ten w ciągu 7 miesięcy r. b. wykonał plan produkcji w wysokości 88,6 proc., przy czym 24 proc. było tandety. Fabryki cierpią na płynność siły roboczej, gdyż organizacje zawodowe nie troszczą się należycie o warunki bytu robotników, mimo że państwo — jak zaznacza dziennik — łoży na ten cel miliony rubli.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 29. VIII. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

RABKA ZDRÓJ willa „SANATO“

pobyt dziesięciodniowy od 30. VIII. do 30. IX.
zniżkowe turnusy wraz z podróżą zł. 55.—.
Zgłoszenia Kraków, 182-53.

KRONIKA

SIERPIEN

Wschód słońca
5 g 10 m

30

Zachód słońca
6 g m 27

WTOREK

8 Ełul 5698

EGZAMINY WSTĘPNE w terminie powakacyjnym do Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum ogólnokształcącego (wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy) oraz Gimnazjum Mechanicznego ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ i ŚREDNIEJ w Krakowie ul. Brzozowa L. 5 odbędą się we środę dnia 31 sierpnia br. o godz. 8.

WPISY do klasy I i wyższych szkoły powaz. gimnazjum, liceum, szkoły rzemiosł i gimnazjum mechanicznego przyjmuje sekretariat codziennie od godziny 10—14 z wyjątkiem sobót i świąt.

— WPISY do wszystkich klas szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ i gimnazjum „Tachkemoni“ odbywają się codziennie w sekretariacie przy ul. Miodowej 26. Tel. 171-45.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 31 sierpnia i 1 września.

— PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻENSKIE przy ul. Starowińskiej 1 przyjmuje WPISY do klas I. i II. codziennie w godz. 10—13. Tel. 171-56.

— DO PRYW. KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ przy ul. KRUPNICZEJ (ul. Szujskiego 1.) przyjmuje wpisy p. Z. Natansonowa w godz. 10—13. Tel. 171-56.

Organizacja szkolnictwa ubezpieczeniowego

PKO zainicjowała ostatnio wspólne konferencje przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń celem przedyskutowania zagadnień związanych z organizacją studiów ubezpieczeniowych w Polsce. W konferencji wzięli udział przedstawiciele PKO, Powoz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemn., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Związku Polskich Prywatnych Tow. Ubezpieczeń.

Do inicjatywy zakładów ubezpieczeń odniosło się z niezwykłą przychylnością Ministerstwo WR i OP i dzięki temu z początkiem roku szkolnego będzie uruchomiona III. klasa Męskiego Liceum Handlowego Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta Nr 14) o kierunku ubezpieczeniowym.

W roku szkolnym 1938/39 będzie to jedyna w Polsce klasa o kierunku ubezpieczeniowym.

Według deklaracji Zakładów Ubezpieczeń absolwenci III kl. mają zapewnione płatne stanowisko w tychże zakładach.

Ostatnio należy zanotować dalsze poparcie tej akcji ze strony PKO, która, pragnąc przyjąć z pomocą materialną słuchaczom, ustanowiła dla nich 8 stypendiów po zł. 500.— rocznie z zastrzeżeniem, że kandydaci po ukończeniu studiów zobowiązują się do pracy w Dziale Ubezpieczeń PKO, naturalnie za wynagrodzeniem.

Dlaczego ceny biletów w ruchu podmiejskim zostaną podwyższone?

Jak wiadomo, zarząd kolei wprowadza z dniem 1 października podwyżkę cen biletów miesięcznych i tygodniowych, służących do codziennych przejazdów, przeważnie w ruchu podmiejskim. — Przykry proces podwyżki, odraczanej już od przeszło roku, nie da się już obecnie — zdaniem władz kolejowych — powstrzymać po dalszych obserwa-

Uroczyste otwarcie zakładu wychowawczo-leczniczego w Rabce

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Rabce uroczyste otwarcie wspaniałego gmachu zakładu wychowawczo-leczniczego dla dzieci im. Aleksandry Piłsudskiej. Na uroczystość tę przybyła p. Prezydentowa Mościcka, min. Ulrych, wicemin. Bobkowski, wicemin. Bleszyński, wicewojewoda dr. Małazyński, gen. Narbutt-Luczyński, dyr. kolei inż. Czerniewski, sekr. Gisman oraz przedstawiciele władz miejscowych ze starostą Glutem na czele.

Przed gmachem ustawiła się orkiestra KPW., drużyna harcerska i grupy dzieci. W chwili, gdy zajeżdżał samochód, wiozący p. Prezydentową Mościcką, orkiestra odegrała marsze góralskie, a dzieci wzniosły okrzyk.

W sali głównej odbyło się poświęcenie sztan daru, w czasie którego nastąpiły przemówienia. Na zakończenie przemówił min. Ulrych, podkreślając, że dokonano tutaj pięknego dzieła, gdyż Zakład ten, to więcej aniżeli przeciętny poziom. Jest to wzór, jak można spożytkować grosz dobrze zbierany.

Po uroczystości goście zwiedzali zakład i byli obecni na poranku, zorganizowanym przez

dzieci przebywające w zakładzie. Zakład obliczony jest na 160 dzieci. Posiada dwie sale szkolne, dwie rekreacyjne i sale sypialne po 15 łózek. W zakładzie czynną jest szkoła o programie 7-klasowej szkoły powszechnej, wyposażona w niezbędne pomoce naukowe aż do epidiaskopu i kina dźwiękowego włącznie. Niezwykle bogato przedstawia się strona wyposażenia lekarskiego. Zakład wyposażony jest w gabinety: światło-leczniczy, fizyko-terapeutyczny, gabinet Roentgena gabinet dentystyczny oraz wzięwalnię. Dzieci pobierają na miejscu kąpiele mineralne w łazienkach urządzonych w zakładzie. Woda mineralna ogrzewana jest w specjalnych zbiornikach. W części gospodarczej urządzona jest kuchnia parowa, mechaniczna pralnia i kotłownia, magazyny prowiantowe i chłodnia elektryczna. Wyposażenie gmachu jest niezwykle praktyczne i nowoczesne. Dom ten projektował Tadeusz Kowalski, który jednocześnie ofiarnym trudem kierował budową obok inż. Mączyńskiego i inż. Hochwalda, który przeprowadził nowoczesne instalacje zakładu.

Losowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O. serii V.

Dnia 27 sierpnia 1938 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii V grupy „B“.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 lipca 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na nr nr. 612.472 619.612 633.746 647.969 650.518 673.901.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.: 601.000, 602.840 608.950 615.432 615.611 617.013 623.521 624.006 624.564 626.450 628.192 630.568 639.404 642.298 643.809 648.514 649.938 655.394 659.340 659.565 667.986 668.417 669.551 672.225 672.451.

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.: 600.892 602.235 603.507 604.589 607.202 607.314 608.115 608.971 611.453 612.082 612.347 614.331 615.235 618.913 619.376 619.675 620.820 622.907 623.404 624.676 625.056 625.231 625.550 627.691 627.894 628.282 628.375 628.637 629.192 630.344 631.022 631.480 631.969 631.987 632.913 636.725 636.794 637.059 637.074 638.122 638.793 639.573 640.496 640.812 641.009 642.938 643.006 643.754 644.344 646.777 648.039 648.089 648.351 649.001 649.444 650.034 650.949 651.004 651.700 651.848 652.646 653.312 654.637 656.601 657.715 657.930 658.079 658.129 661.265 662.653 662.737 663.230 663.315 663.601 663.714 663.715 664.494 664.501 664.538 665.249 666.756 667.069 667.615 668.722 668.972 669.023 670.223 670.330 670.977 671.811 672.463 672.928 673.019 673.076 673.222 673.671.

Premie po zł. 50 padły na nr. nr.: 600.458 600.521 600.640 600.712 601.356 601.605 601.733 602.541 602.785 602.846 602.967 603.462 603.598 604.688 605.438 606.609 606.780 607.173 607.610 607.660 607.701 607.921 608.309 608.682 608.905 609.312 609.317 610.132 610.191 610.614 610.738 611.648 611.755 611.948 612.500 612.621 612.741 612.787 612.899 613.360 613.468 614.176 614.474 614.670 614.742 615.470 616.343 616.841 617.145 617.455 617.755 617.866 617.950 618.380 618.565 618.762 619.519 621.012 621.131 621.702 621.894 622.082 622.303 622.411 622.502 622.544 622.908 622.993 623.014 623.062 623.308 623.433 623.765 624.363 624.755 625.989 626.331 627.231

627.792	627.854	629.005	629.019	629.407	629.565
629.839	631.125	631.139	631.615	631.798	632.120
632.419	632.532	632.723	632.992	633.349	633.924
634.102	634.131	634.424	634.952	635.501	635.685
636.362	636.496	636.663	636.925	636.997	637.191
637.670	637.706	638.383	638.450	638.578	638.630
638.690	638.759	638.830	638.835	638.903	639.250
639.651	639.983	640.469	640.973	641.346	641.409
641.524	642.096	642.263	643.038	643.146	643.170
643.257	643.351	643.677	643.836	643.860	644.212
644.710	644.756	645.144	645.240	645.336	645.494
646.381	646.561	646.637	646.762	647.271	647.374
647.473	647.873	647.981	648.152	648.878	649.219
649.277	649.294	649.980	650.391	650.565	650.708
650.986	651.188	651.352	651.446	651.502	651.762
651.813	652.252	652.481	652.677	652.731	653.950
654.047	654.086	654.333	654.431	654.651	654.682
654.740	655.212	655.236	655.525	655.669	655.768
656.964	656.965	657.618	658.001	658.189	658.554
659.239	659.414	659.848	660.253	660.283	660.956
661.058	661.731	661.950	661.954	662.487	662.804
663.200	663.214	663.530	663.566	663.659	663.659
663.939	664.141	664.487	665.694	665.809	664.854
665.393	665.429	665.648	665.729	665.877	665.947
666.256	666.571	666.831	666.957	667.008	667.136
667.512	667.871	667.922	668.197	668.265	668.649
668.673	669.185	669.234	669.261	669.711	669.739
670.503	671.068	671.234	671.980	672.279	672.528
673.554	673.858	673.927	673.259		

Po raz drugi padła premia zł 250 na książeczkę Nr 601.000, zł 100 na książeczkę 612.347, 653.312 oraz zł 50 na książeczkę 649.277.

Ogółem padło 381 premii na sumę zł 31.550.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii piątej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek. Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas niepodjęte: zł 50 na nr nr: 612.248, 626.737, 632.869, 637.307, 637.406.

cjach ujemnych wyników dotychczasowej taryfy.

Taryfy, obowiązujące od 1938 r. posiadały — zdaniem władz kolejowych — szereg błędów. System, przewidujący równomierne droczenie opłat ze wzrostem odległości nie jest stosowany nigdzie w Europie. Niewłaściwym jest też, że bilety tygodniowe kosztują zaledwie 1/3 ceny biletów miesięcznych, przez co brak premii dla nabywców biletów miesięcznych. Błędny układ opłat powoduje, iż opłacało się często nabywanie dwu biletów miesięcznych na łączące się dwa odcinki — zamiast biletu bezpośredniego. Niski poziom taryfy przyczyniał się, pomimo olbrzymiego wzrostu przewozu, do wielkich deficytów tego ruchu.

Ruch za biletami miesięcznymi i tygodniowymi obejmuje z górą 3/5 pełnej ilości podróży na PKP,

wnosząc jednak zaledwie 1/10 wszystkich wpływów. Przynosi on kolei rocznie 10 miln. zł. deficytu. Gdy przeciętny podróżny płaci za 1 km. 3,9 gr., podróżny za bilet miesięcznym — 1,4 gr., za tygodniowym — 1,5 gr., a za szkolnym — 0,5 gr., kiedy wreszcie koszt przewozu wynosi 4,1 gr. za 1 km.

Projekt rewizji taryfy zmierza do znaczniejszej podwyżki w strefie najbliższej do 20 km., mniej więcej do poziomu sprzed 1938 r. Mniejsza ma być podwyżka na odległości średnie, a przy odległości powyżej 40 km. — przewidziana jest nawet obniżka. Podwyżka cen biletów miesięcznych wyniesie od 2—6 zł. przy biletach do 20 km., a przy szkolnych — 2—4 zł. Zmian nie doznają przejazdy robotników.

Organizacja wyborów do samorządu stolicy

Warszawa, 29. 8. (Sin). Komisariat rządu, który w myśl ustawy o wyborach do rady miejskiej Warszawy przeprowadza organizację wyborów, zwrócił się do organizacji społecznych w Warszawie o delegowanie swoich przedstawicieli do komisji wyborczych obwodowych i okręgowych. Przedstawiciele ci będą spełniali rolę mężów zaufania społeczeństwa i czuwać będą nad prawidłowością aktu wyborczego. Liczba tych delegatów osiągnie prawdopodobnie 5.000 osób.

Zapisy na wyższe uczelnie

Warszawa, 29. 8. (Sin). Rektoraty wyższych uczelni wydały wyjaśnienia w sprawie zapisów w przyszłym roku akademickim tych słuchaczy, którzy uzyskali w tym roku świadectwa dojrzałości. Wobec wprowadzenia zasady, że maturzyści przed rozpoczęciem studiów odbywają służbę wojskową, rektoraty wyższych uczelni traktować będą tę kategorię petentów jak wszystkich innych kandydatów, jednakże zapisy odbywać się będą pod warunkiem przedstawienia właściwych zaświadczeń odbytej służby. Przerwy w nauce, udzielane nowo wstępującym studentom będą bezpłatne, t. zn., że za czas roczny odbywania służby nie będzie pobierane czesne.

Wyjaśnienie władz skarbowych

Warszawa, 29. 8. (Sin.) Władze skarbowe wyjaśniły, że o ile prowadzenie sprzedaży koncesjonowanej przez zastępcę koncesjonariusza tytoniowego lub spirytusowego nie uzyskało zatwierdzenia odpowiednich władz skarbowych, koncesjonariusz będzie pociągany do odpowiedzialności karnej na równi z właściwym sprawcą nadużycia.

Zjazd „Siewu“

Warszawa, 29. 8. (Sin) W dniu 10 i 11 września odbędzie się w Lublinie wojewódzki zjazd Związku Młodej Wsi „Siew“, na który zapowiedziało swój przyjazd 10.000 uczestników. W czasie zjazdu odbędzie się posiedzenie rady naczelnej „Siewu“

Ponad 67 tys. ognisk pryszczycy

Warszawa, 29. 8. PAT. W okresie od dn. 6 do 20 sierpnia r. b. zanotowano w Polsce 30.615 wypadków pryszczycy. Z liczby tej w 13.209 ogniskach pryszczycy wygasła, pozostało więc czynnych ognisk 67.406.

Czynne ogniska pryszczycy istnieją w województwach: białostockim — 4.846, kieleckim 12.566, krakowskim — 7.393, lubelskim — 5.367, lwowskim — 12.881, łódzkim — 5.722, poleskim — 449, pomorskim — 2.515, poznańskim — 4.822, śląskim — 1.444, warszawskim — 9.401.

Pryszczycy wygasła w 13.209 zagrodach w następujących województwach: białostockim — 869, kieleckim 2.346, krakowskim — 2.727, lubelskim — 946, lwowskim — 1.387, łódzkim 829, nowogródzkim — 3, poleskim — 1, pomorskim — 512, poznańskim — 2.288, śląskim 694, warszawskim — 1.057.

Pryszczycy wygasła całkowicie w województwach: nowogródzkim, tarnopolskim i wołyńskim.

B. min. Matuszewski buduje kamienicę

Warszawa, 29. 8. (Sin). Jedno z popołudniowych pism warszawskich donosi, że były minister Skarbu, Ignacy Matuszewski do spółki z żoną byłego ministra Przemysłu i Handlu, Rajchmana budują nowoczesną kamienicę na Dynasach. Budowlą ta posiadać będzie milionową wartość.

81-letni starzec ofiarą napaści chuliganów

Warszawa, 29. 8. (A). W ciągu wczorajszego dnia zostały wznowione przerwane od dłuższego czasu napady na przechodniów żydowskich w Ogrodzie Saskim. Chuliganie dokonywują już napadów w biały dzień, przeważnie między 12—1 w południe. W rezultacie wczorajszych napaści kilkunastu Żydów, w tym jeden 81-letni starzec zostało napadniętych i pobitych. Część ich została opatrzona przez Pogotowie.

Dnia 30 bm. Premiera w kinie „SZTUKA“ Na otwarcie sezonu jesiennego. Fenomenalna komenia pełna czarującego humoru i uroku wg. słynnej nacały świat sztuki Bus Fekete.

LOKAL JASNIE PANI

Synteza europejskiej lekkości, finezji dowcipu i wdzięku, podana w imponującym amerykańskim stylu! — w gł. rolach: ANNABELLA, WILLIAM POWELL oraz JÓZEF SCHILDKRAUT. Dwie godziny najmilszej gwarantowanej zabawy!! — Poranki z pow. fil. w sobotę 3 i w niedzielę 4 IX
Wydaje się na nowy sezon bloczki zniżkowe

Położenie gospodarcze Polski w miesiącach letnich

Warszawa, 29. 8. PAT. Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w miesiącach letnich:

W dziedzinie produkcji przemysłowej Polska należy nadal do tych krajów, których wskaźniki wytwórczości utrzymują się na poziomie wyższym niż przed rokiem. Ogłoszony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen nowy, obliczony według wartości produkcji wskaźnik ogólny wynosi dla Polski za pierwsze półrocze 1938 r. 119.1 wobec 110 za rok 1937 (podstawa 1928 — 100).

W górnictwie zwiększyło się wydobycie węgla ze względu na zwykłą zbytu krajowego i eksportu. Spadek wydobycia ropy naftowej został w roku bieżącym zahamowany i w ostatnich miesiącach produkcja surowca ropnego była nieco wyższa niż przed rokiem.

W oparciu o silny ruch inwestycyjny w przemyśle i w zakresie robót publicznych korzystnie przedstawiało się zatrudnienie w hutnictwie i w przemyśle metalowo-maszynowym, które stale rozszerzają swoje zakłady wytwórcze. Tylko niektóre działy przemysłu metalowego, pracujące na potrzeby budownictwa, wykazują spadek zamówień ze strony słabszego w bieżącym sezonie budownictwa mieszkaniowego. Wysoki stan uruchomienia utrzymał się w przemyśle chemicznym, w lipcu wzrósł zwłaszcza zbytu artykułów chemicznych, zużywanych przez włókiennictwo, które po okresie międzysezonowym przystąpiło do pracy na sezon zimowy. W sprzedaży wyrobów włókienniczych zaznaczyła się w lipcu poprawa, przy niżkowej tendencji cen w następstwie niższych cen przędzy i surowców włókienniczych. Przemysł drzewny był dostatecznie zatrudniony mimo, że zapotrzebowanie drzewa budowlanego w kraju jest w tym roku mniejsze. Eksport drzewa natomiast poprawił się wydatniej.

W przemyśle mineralnym najkorzystniej przedstawiało się położenie przemysłu cementowego, nieco słabiej zaś kształtował się zbytu cegły dla celów budowlanych. W warunkach

bardzo korzystnych pracowały fabryki papiernicze, które wykazują stały wzrost produkcji.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym w związku z okresem wakacyjnym i pracami żniwnymi na wsi nieco osłabły, jak zwykle w letnich miesiącach, utrzymując się jednak na zeszłorocznym poziomie. W handlu zagranicznym nastąpił w lipcu wzrost obrotów przy silnym wykorzystaniu portów wybrzeża polskiego.

Położenie na rynku pieniężnym ze względu na znaczną płynność banków i przemysłu cechowały nastroje spokojne, przy nieco słabszych jak zwykle w miesiącach letnich obrotach bankowych.

Na rynku lokacyjnym wystąpiła poważna zwyżka kursów papierów dywidendowych świadcząca o korzystnej ocenie położenia przemysłu. Ogólny stan wkładów w instytucjach finansowych wykazał zwyżkę głównie dzięki znaczniejszemu wzrostowi wkładów oszczędnościowych. Natomiast na cele wzmożonej produkcji przemysłowej i potrzeby prac inwestycyjnych wykorzystywane były silnie wkłady posiadające charakter rezerwy obrotowych przedsiębiorstw i instytucyj. Duże inwestycje publiczne absorbowwały w dalszym ciągu poważne środki pieniężne, mniejszy natomiast popyt na kredyt wykazało budownictwo mieszkaniowe. Ogólnie biorąc, zapotrzebowanie kredytu obrotowego ze strony przemysłu było w letnich miesiącach słabsze, poszukiwany był natomiast kredyt średnioterminowy na inwestycje, remonty budynków i na cele obrotowe.

Większe potrzeby pieniężne zgłaszało również rolnictwo w związku ze żniwami. Zbiory zbóż odbyły się w pomyślnych na ogół warunkach atmosferycznych i przedstawiają się korzystniej niż w poprzednim roku. Ceny ziemiopłodów po ukazaniu się nowych zbóż na rynku doznały silniejszej niżki, co skłoniło rząd do zorganizowania szerszej akcji interwencyjnej, mającej na celu zahamowanie spadku cen. W dziedzinie produkcji hodowlanej natomiast zarówno ceny jak i rozmiary zbytu nie wykazują zmian.

Prof. Feliks Frankfurter kandydatem na sędziego Sądu Najwyższego U. S. A.

Waszyngton, 29. 8. ŻAT. Senator Norris z Nebraska zwrócił się do prezydenta Roosevelta o mianowanie sędzią Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych prof. Felixa Frankfurtera. Urząd ten został, jak wiadomo, opróżniony po zgonie sędziego Benjaminina Natana Cardozo.

Nazwisko prof. Frankfurtera było kilkakrotnie wymienione wśród kandydatów na ten urząd. Prof. Frankfurter jest znany jako wybitny prawnik. Wykłada on prawo w Har-

vard Law School. W świecie żydowskim Feliks Frankfurter zyskał popularność swym czynnym udziałem w ruchu syjonistycznym. Należał on do grupy syjonistycznej, której kierownikiem przed 20 laty był Louis Brandeis. W r. 1919 prof. Frankfurter był członkiem delegacji Żydów amerykańskich na paryskiej Konferencji Pokojowej. Do niego też zaadresowany był znany list, w którym król Fajzal wyraził swą sympatię dla aspiracji syjonistycznych.

Zesłani do Berezy

Warszawa, 29. 8. (Sin.) Do Berezy zostało wysłanych 35 osób, notorycznych przestępców osiedli podwarszawskich, wśród nich kilku karanych już wielokrotnie więzieniem.

Chińczyk przed sądem w Warszawie

Warszawa, 29. 8. (Sin.) W Sądzie Okręgowym znajdzie się jutro sprawa obywatela chińskiego, Szen-CzungPena, skazanego na 8 mie-

sięcy więzienia za popełnienie oszustw, polegających na wyłudzeniu większych sum pieniężnych pod pozorem pożyczek. Obrona skazanego, która apelowała, powołała szereg świadków spośród kolonii chińskiej w Warszawie. Świadkowie ci mają stwierdzić, że oskarżony popadł w trudności finansowe z powodu tego, że konflikt między Japonią i Chinami stał się przeszkodą w wysyłce większego przekazu pieniężnego w Szanghaju zaadresowanego do oskarżonego.

Powazne zakupy Boliwii w Polsce

Chorzów, 29. 8. (K) Huty „Pokój” i „Piłsudski” otrzymały w ostatnich dniach powazne zamówienia od rządu boliwijskiego na dostarczenie szyn i różnych akcesoriów kolejowych. Wartość tego zamówienia wynosi przeszło 800.000 zł. Celem odbioru tego zamówienia bawi na Śląsku boliwijskim dyrektor robót publicznych p. Trigo Lapaz.

B. inspektor oskarżony o krzywoprzysięstwo

Katowice, 29. 8. (K) Prząd sądem okręgowym w Katowicach toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko b. inspektorowi biur magistratu miasta Katowic, Alojzemu Śmietanie, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo. Mianowicie Śmietana w czasie pamiętnej rozprawy o fabrykowanie „aryjczyków” w magistracie katowickim zeznał pod przysięgą, że wiedział o tej aferze i złożył o niej raport prezydentowi Kocurowi. Prezydent Kocur zeznał natomiast, że Śmietana nigdy mu nic nie powiedział o nadużyciach.

Na rozprawie obecnej zeznawali w charakterze świadków: radny Zółkiewicz i Danecki, którzy potwierdzili, że oskarżony Śmietana doniósł o tych nadużyciach prezydentowi Kocurowi, który jednak nie wyciągnął z tego konsekwencji.

W wyniku rozprawy sąd uniewinnił Śmietanę, wychodząc z założenia, że prez. Kocur mógł zapomnieć o złożonym raporcie. Prokurator wniósł apelację.

Salomon Elenbogen

Tel-Awiv

Fryderyka Frymerówna

Kraków

zaręczeni 25 sierpnia 1938 r.

Zakończenie obrad gospodarczych państw północnych

Ryga, 29. 8. (T) Donoszą z Helsingforsu: Zakończyły się tu obrady gospodarcze państw północnych. Obrady te poświęcone były w pierwszym rzędzie rozważeniu zagadnienia stosunków gospodarczych między Danią, Norwegią, Szwecją i Finlandią.

Sprawy te będą jeszcze raz omawiane w grudniu r. b. w Kopenhadze na konferencji rzeczoznawców. Następną konferencją gospodarczą państw północnych odbędzie się w kwietniu 1939 r. w Sztokholmie.

Posel Jaksch uległ wypadkowi samochodowemu

Praga, 29. 8. PAT. Prezes niemieckiego socjal-demokratycznego stronnictwa w Czechosłowacji poseł Jaksch uległ wypadkowi samochodowemu w Hadze, gdzie bierze udział w międzynarodowej konferencji parlamentarnej. Jego zranienie jest lekkie i w przyszłym tygodniu powróci on zapewne do Pragi.

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY ORK, 29. 8. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2, Kawa Santos nr. 4. 8 1/4, wrzesień 4.53 grudeń 4.53, Kakao 5 3/8, wrzesień 4.92, październik 4.97.

BAWELNA

NOWY JORK, 29. 8. 8.30 (8.42) październik 8.18—8.20 (8.30—8.30) grudzień 8.25—8.26 (8.36—8.36)

KORZENIE

LONDYN, 29. 8. Tapioka Fair sierpień-wrzesień 12.25 Pieprz czarny loco 3.— Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 2.62 Goździki Zanzibar sierpień-wrzesień 8.43, Papryka cif sierpień-wrzesień 61.—

DEWIZY

PARYŻ, 29. 8. 178.32, Nowy Jork 3661.50, Zurich 837.875, Amsterdam 1996.50, Berlin 1467.3750
LONDYN, 29. 8. Nowy Jork 4.8706, Paryż 178.32, Berlin 12.1550, Amsterdam 8.9312, Zurich 21.2925.

EFEKTY

NOWY JORK, 29. 8. American Car 98.50 (99.62) American Car et Foundry — (28.—), Am. Tobacco 89.— (90.25), Chrysler 74.75 (75.75), Douglas Aircraft 47.50 (48.—), Flisk Rubber 8.25 (8.37), Eastman Kodak 171.— (172.—), General Electric 41.87 (42.12), General Motors 48.62 (49.37), Anaconda 34.75 (34.62), Bethlehem Steel 59.12 (59.25), Interu Nickel 49.62 (50.12), Tennessee Corp. 6.62 (6.75),

Zakończenie obrad zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego

Warszawa, 29. 8. PAT. W dniu dzisiejszym zakończone zostały obrady zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd na wniosek przewodniczącego komisji kontrolującej walny zjazd uchwalił jednomyślnie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyborów nowych władz związku. Na wniosek członka honorowego ZNP Klimka w sprawie utrzymania dotychczasowego zarządu bez dokonywania wyborów

nowych władz za wnioskiem wypowiedziało się 545 głosów przeciw 77. Powstrzymujących się od głosowania było 50. W ten sposób zjazd większością 545 głosów został wybrany dotychczasowy zarząd z prezesem p. Zygmuntem Nowickim na czele.

Warszawa, 29. 8. (Sin.). Uchwała zjazdu ZNP posiada bardzo doniosłe znaczenie i jest niejako demonstracją nauczycielstwa polskiego, które wypowiedziało się za zarządem, wybranym już po rządach kuratorskich.

Wzrasta niezadowolenie w Hitlerii

Katowice, 29. 8. (K) Ze Śląska Opolskiego donoszą o niepokojach wśród ludności robotniczej oraz o

fermentach nawet w łonie SS i SA.

Ludność występuje już w jawny sposób przeciwko reżimowi hitlerowskiemu i ostatnio doszło do masowego

wypowiedzenia posłuszeństwa.

W związku z tym dokonano całego szeregu zmian personalnych na kierowniczych stanowiskach partyjnych.

Również donoszą o masowym przesiedleniu ludności ze Śląska Opolskiego w głąb kraju.

Sensacyjny proces przeciw adwokatowi i przodownikowi straży granicznej we Lwowie

Lwów, 28. 8. (B) W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed Sądem Okręgowym we Lwowie sensacyjny proces znanego adwokata lwowskiego, dra Natana Schargla i starszego przodownika straży granicznej, Stefana Konopackiego. Konopacki oskarżony jest o to, że z namowy Schargla przyszedł pewnego dnia do pracowni krawieckiej Kurzfelda przy ul. Kościuszki 20 i zażądał od krawca informacji, jakie ten posiada u siebie towary, czy są one zagraniczne itd. W toku tej rozmowy dał Kurzfeldowi do zrozumienia, że wpłynęło na niego doniesienie, które może go zupełnie zniszczyć. W czasie pobytu Konopackiego u Kurzfelda

zjawił się niby przypadkowo w pracowni dr. Schargel, który jak się okazało, był dobrym znajomym przodownika Konopackiego. Na prośbę krawca Schargel zgodził się poinformować się u Konopackiego, co grozi Kurzfeldowi. Kiedy wieczorem Kurzfeld zjawił się po odpowiedź w kancelarii adwokata Schargla, Konopacki miał zażądać od niego 1.000 zł. za zniszczenie doniesienia. Krawiec doniósł jednak o całej aferze władzom skarbowym, które wdrożyły dochodzenia. W rezultacie adwokat Schargel i przodownik straży granicznej zostali aresztowani i dziś odpowiadają przed sądem.

Nieudały napad na listonosza pieniężnego w Tarnowie

Tarnów, 29. 8. (Ch.) Dziś przed południem około godziny 11 listonosz pieniężny, Stanisław Szurga napadnięty został w bramie domu przy ul. Wałowej w jej najludniejszej części pod nr. 47 przez Kazimierza Libera. Libera posiada wykształcenie średnie, ma świadectwo dojrzałości i 2-letnią akademię handlową. Matka jego pobiera emeryturę w kwocie 280 zł. Libera pracował w Krakowie w firmie „Caro”. Ostatnio był jednak bezrobotny.

Libera ukrył się w bramie domu ul. Wałowej 47 i w pewnym momencie wszedł do jed-

nego ze sklepów, pytając się o listonosza pieniężnego. Gdy go zauważył zapytał się, podając zmyślane nazwisko, czy pieniądze dla niego nadeszły. Gdy listonosz zaczął przeglądać przekazy Libera zamierzył się na niego łomem żelaznym, listonosz zasłonił się jednak ręką, unikając ciosu w głowę. Natychmiast po napadzie Libera zbiegł do domu i po przebraniu się, usiłował zbiec taksówką z Tarnowa, w chwili jednak, gdy wychodził z domu został aresztowany.

Rozbudowa marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 29. 8. (R) Prezydent Roosevelt w liście do dziennika urzędowego armii i marynarki, który poświęcił numer jego rocznicy urodzin, podkreślił, że

wysiłki w kierunku dobrojenia są konieczne ze względu na bezpieczeństwo i obronność Stanów Zjednoczonych.

Shell Union 15.37 (16.25), Standard Oil 53.75 (54.12)

METALE

LONDYN, 29. 8. Platyna 8.—, Wolfram cif 57—59, Srebro 19.18, Złoto 142.8 1/2.

Prezydent zaznaczył przytem, że Stany Zjednoczone

nie myślały nigdy o agresji i z zadowoleniem przyłączą się do inicjatywy, innych mocarstw co do ograniczenia zbrojeń

W nowym roku budżetowym departament marynarki zamierza wybudować jeden lub dwa okręty liniowe i oczekuje zezwolenia na podwyższenie tonażu 45.000 ton. Poza tym projektowana jest budowa 4 krążowników, 6 kontrtorpedowców i 6 lub 8 łodzi podwodnych oraz podwyższenie stanu liczebnego marynarki o 5.000 ludzi.

Gorączkowe narady w Londynie

Konferencja 3-ch ambasadorów St. Zjednoczonych w Paryżu -- Co oświadczył gen. Vuillemin marsz. Goeringowi? Pismo premiera Chamberlaina do Hitlera

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 29. 8. (B). Sir Henderson, ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie, przybędzie prawdopodobnie w najbliższych dniach do Berlina, przywożąc ze sobą

pismo prem. Chamberlaina do Hitlera, w którym określone zostanie jasno i niedwuznacznie stanowisko rządu brytyjskiego wobec obecnej sytuacji politycznej.

Pismo prem. Chamberlaina do Hitlera będzie jeszcze jedną próbą Wielkiej Brytanii skłonienia rządu Rzeszy do

zajęcia bardziej ustępliwego stanowiska w sprawie sudeckiej,

po ostatnich demarches angielskich w Berlinie. Główną treścią pisma Chamberlaina do Hitlera ma być ustalona na jutrzejszym przedpołudniowym nadzwyczajnym posiedzeniu angielskiej rady ministrów.

Dzisiejsze konferencje dyplomatyczne zwłaszcza w Foreign Office oraz na Downing Street wywołały wielkie zainteresowanie nawet wśród tłumów publiczności, które gromadziły się przed wspomnianymi urzędami.

Sir Henderson, który został zawezwany z Berlina do Londynu celem złożenia sprawozdania, przybył dzisiaj przed południem o godz. 10.45 do Foreign Office, gdzie pozostał przez całe przedpołudnie i odbył konferencje z lordem Halifaxem, Johnem Simonem i sir Robertem Vansittartem. W godzinach południowych przybył również do Foreign Office poseł czeskosłowacki w Londynie, Jan Masaryk i odbył dłuższą rozmowę z ministrami angielskimi. Jutro odbędzie on dalszą konferencję z lordem Halifaxem.

Narady przedpołudniowe zostały przerwane o godz. 1-ej w południe i podjęte o godz. 3-ej. Premier Chamberlain przybył przed południem do Londynu i o godz. 3-ej rozpoczął rozmowy z lordem Halifaxem, Simonem, Vansittartem i

Hendersonem, przy czym obecni byli również rzeczoznawcy Foreign Office. Obrady u premiera trwały półtorej godziny. Po zakończeniu narad, Halifax i Vansittart powrócili do Foreign Office.

Niezwykle zainteresowanie wywołuje jutrzejsze posiedzenie pełnego składu gabinetu brytyjskiego, którego obrady stanowią rzadkie zjawisko podczas ferii letnich. Nie jest rzeczą wiadomą, jak długo Chamberlain pozostanie w Londynie. Wizyta jego u króla na zamku Balmoral została odroczone.

W związku z tym wielkie zainteresowanie wywołały tutaj dwa wydarzenia, a mianowicie: dzisiejsze konferencje ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Paryżu i enuncjacja generała Vuillemin. Dzisiaj przed południem odbyła się

doniosła konferencja ambasadorów Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Londynie i Berlinie, na której omówiono obecną krytyczną sytuację europejską.

Generał Vuillemin, szef francuskiej floty powietrznej, który złożył niedawno wizytę w Berlinie, miał zostać — jak donoszą — zapytany przez Goeringa,

jakie stanowisko zajmie Francja w wypadku ataku Rzeszy na Czechosłowację. Generał Vuillemin miał oświadczyć, że Francja oczywiście

ruszy na pomoc Czechosłowacji. To oświadczenie — jak twierdzą wtajemniczeni — miało wywrzeć wielkie wrażenie na marszałku Goeringu.

Spotkanie Gwatkina z Henleinem

Praga, 29. 8. (R). Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: W niedzielę rano członek misji Ashton-Gwatkin spotkał się na zamku ks. Hohenloha w Cervenym Hradku z Henleinem, któremu towarzyszyli posłowie Franck i Kundt.

Lord i lady Runciman oraz członkowie misji przed wyjazdem w Teplice spożyli podwieczorek w Cervenym Hradku, gdzie lord Runciman w towarzystwie Ashton-Gwatkina odbył rozmowę z Henleinem, który w tym celu przybył do Cervenego Hradku. Rozmowa trwała godzinę.

Lord i lady Runciman wraz z członkami misji odjechali do Pragi o godz. 18.30.

W dniu dzisiejszym o godz. 16-tej członkowie misji lorda Runcimana spotkali się ponownie z przedstawicielami komitetu 6-ciu (parlamentarni członkowie koalicji rządowej), wśród których byli przewodniczący izby posłów Malypetr oraz posłowie Meissner, Klapka, mgr. Stasek i Rasin. Obecny był również

minister pełnomocny Heidrich z ministerstwa spraw zagranicznych.

Nagła zmiana stanowiska prasy angielskiej

Londyn, 29. 8. (B). Jednym z najbardziej zdumiewających symptomów obecnej krytycznej sytuacji w Europie jest

nagły zwrot w ujmowaniu wydarzeń praskich w prasie angielskiej.

Nawet pisma prohitlerowskie lorda Beaverbrooka i lorda Rothemere'a, które jeszcze ostatnio pisały, że Anglia nie powinna wysłać ani jednego żołnierza celem obrony granic Czechosłowacji, występują obecnie ostro za zwróceniem uwagi Hitlerowi, że

wojna doprowadzi Niemcy do kompletnej ruiny.

W pismach tych zaznaczyła się zupełna zmiana stanowiska wobec Trzeciej Rzeszy.

Przepisy dla obcokrajowców w Brazylii

Rio de Janeiro, 29. 8. PAT. W ostatnich dniach ukazało się kilka nowych dekretów rządowych, określających szczegółowo nowe przepisy dla obcokrajowców, uprawnień do wjazdu, pozostania w Brazylii przez określony czas lub na stałe oraz przepisy wykonawcze do dekretów, jakie ukazały się już przedtem.

Wyszedł również dekret nakazujący przymus rejestracji wszystkich cudzoziemców, bez względu na to, jak długo w Brazylii przebywają i czy przelatywają prawnie, czy bezprawnie. Uregulowanie spraw związanych z pobytem jest zupełnie niezależne od rejestracji, wzorowanej na przepisach dla cudzoziemców, obowiązujących w krajach europejskich. Nawet cudzoziemcy posiadający zezwolenie na stały pobyt, muszą się rejestrować w każdej miejscowości, w której zamierzają przebywać ponad dni 30. Rejestracji dokonywuje się w biurach policji. Kary za niewykonanie przepisów sięgają 2.000 milrejsów niezależnie od wydalenia z kraju. Opłaty przy rejestracji są minimalne, lecz uzyskanie pozwolenia na pobyt stały kosztuje 1.000 milrejsów. Poza tym ostatni dekret podaje kwoty minimalne dostępne dla imigrantów każdego narodu.

Emisja obligacji francuskich

Paryż, 29. 8. (R) W dzienniku urzędowym francuskim opublikowane zostało rozporządzenie rządowe o emisji obligacji, które wypuszczone zostaną na potrzeby dodatkowego budżetu poczty i telefonów.

Obligacje umorzone będą w terminie trzy-

Ofensywa wojsk japońskich

Tokio, 29. 8. () Agencja Domei komunikuje, iż kolumny japońskie, które oczyściły z Chińczyków północną część prowincji Honan, obecnie nacierają na Mengsien na północnym wybrzeżu rzeki Żółtej naprzeciwko Loyang w celu przeprowadzenia się na drugą stronę rzeki w Tienszien.

Kolumny operujące w południowej części prowincji Szansi zajęły Siwangsun i Dzenhopu.

Wojska japońskie, posuwające się kierunku zachodnim z Hopei środkowej części prowincji Anhwei zajęły Liuan a obecnie atakują Hwoszan na granicy pomiędzy prowincją Anhwei i Hupeh.

Oddziały japońskie, które już weszły do prowincji Hupen z Susung, południowo-zachod-

niej części prowincji Anhwei posuwają się w kierunku zachodnim.

Morskie siły japońskie usuwają miny i przeszkody założone przez Chińczyków, podążają w górę rzeki Jangtse.

Tokio, 29. 8. (R) Przedstawiciel japońskiego min. wojny kategorycznie zaprzeczył wiadomości z chińskich źródeł o zajęciu przez wojska chińskie Susung, w południowo-zachodniej części prowincji Anhwei.

Tokio, 29. 8. (R) Dalsze postępy epidemii cholery, która wybuchła w Kiukiang w przeddzień zajęcia tej miejscowości przez Japończyków zostały wstrzymane dzięki przymusowym szczepieniom przeciwcholerycznym, stosowanym przez władze sanitarne japońskie.

Gen. Cedillo - nieuchwytny

Mexico, 29. 8. (O) Pogoń za wodzem rewolucji generałem Cedillo trwa bez przerwy. Prasa rządowa codziennie przynosi wiadomości o aresztowaniu zwolenników lub agentów gen. Cedillo, podczas gdy on sam jest nieuchwytny. Ostatnio rozpoczęto nową akcję w górach

dziestoletnim przy stopie procentowej 6 proc. Kurs emisyjny wynosić będzie 950 franków za obligację wartości nominalnej 1.000 franków.

stanu San Luis de Potosi, której celem jest złapanie rewolucjonisty. Wojska rządowe stosowały dotąd taktkę wysyłania wielkich lotnych kolumn, które przetrząsały okolicę, obecnie wysyła się jedynie małe oddziały po 10 do 15 ludzi, które łatwiej mogą podejść niepostrzeżenie do nieprzyjaciela. Mimo zapewnień rządu, iż zgniecenie rewolucji nastąpi lada dzień, przypuszczać można, że podjazdowa walki trwać będą jeszcze długo.

Kronika krakowska

DYZURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78 Plac Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Marszałek Sejmu w Krakowie

Wczoraj w godzinach południowych na Kopcu im. Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Kopca, w którym wzięli udział marszałek Sejmu pułk. Walery Sławek, generałowie Łuczyński i Zarzycki, prezydent m. dr Kaplicki, pułk. Toruń, pułk. Pajerski, mjr. Styczynski i inni.

Obecni po zapoznaniu się z dotychczasowym stanem robót omówili program prac na najbliższy okres.

Prezydent miasta dr Kaplicki na inspekcji w gazowni

Prezydent miasta dr Kaplicki, w towarzystwie członków Zarządu miejskiego zwiedził krakowską Gazownię Miejską, zapoznając się ze wszystkimi inwestycjami przeprowadzonymi przez Gazownię Miejską w 2 ostatnich latach, a stanowiącymi fragment ogólnego kilkuletniego planu inwestycyjnego, podyktowanego koniecznością dotrzymania kroku zarówno postępowi technicznemu w dziedzinie gazownictwa, jak i wzmagającemu się stale zapotrzebowaniu gazu w Krakowie.

Po wysłuchaniu szczegółowych wyjaśnień, dotyczących układu i nowych w nim inwestycji, których udzielił dyr. inż. Mianowski oraz kierownicy poszczególnych działów Gazowni, uczestnicy obejrzeli fabrykę, a zwłaszcza nowe piece wytwórcze — ogrzewane centralnymi generatorami, zmodernizowaną aparaturę i czyszczalnię nowe centralne laboratorium, nowe wzorowe magazyny nr. I i II i inne obiekty.

Pogrzeb śp. prof. Teodora Axentowicza

Wczoraj w godzinach południowych odbył się w Krakowie przy licznych udziałach przedstawicieli świata naukowego, intelektualnego, artystycznego oraz władz miejskich pogrzeb śp. Teodora Axentowicza, znakomitego malarza, rektora Akademii Sztuk Pięknych.

Po nabożeństwie odprawionym w kaplicy cmentarnej trumnę wyniesiono przed kaplicę, gdzie imieniem Ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego pożegnał zmarłego naczelnik wydz. sztuki dr. Wł. Zawistowski. Imieniem Akademii Sztuk Pięknych przemówił prorektor Akademii Sztuk Pięknych Gałęzowski.

Następnie kondukt ruszył na nowy cmentarz rakowicki. Przed trumną niesiono dwa wieńce: od profesorów Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa i z Warszawy, za wieńcami zaś — Krzyż Komandorski „Polonia Restituta“.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina, a za nią kroczyli profesorowie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, rektor U. J. Lehr-Spławiński, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miasta z prezydentem dr. M. Kaplickim na czele, teatru miejskiego im. Juliusza Słowackiego, malarze i rzeźbiarze, studenci Akademii Sztuk Pięknych i tłumy publiczności. Po modłach nad grobem, trumnę złożono do prostej mogiły.

Wprowadzenie świadectw rozrachunkowych przy imporcie towarów z byłej Austrii

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych, że w związku z wejściem w życie układów gospodarczych polsko-niemieckich transporty towarów pochodzących z terytorium b. Austrii, które nadejdą na granicę celną polską o godzinie 12 w nocy z dnia 31 sierpnia na 1 września br. muszą być pokryte świadectwami rozrachunkowymi.

Kobieta sołtysem

Pinsk, 29. 8. PAT. Starosta powiatowy zażądał sołtysa kobietę gminy Czerniowiec powiatu pńskiego nazwiskiem Dominika Niewiar.

Huraganowa burza nad Pińskiem

Pinsk, 29. 8. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych nad Pińskiem przeszła huraganowa burza, wyrządzając wielkie szkody w ogrodach i parkach. Wichry o wielkiej sile połamały i porwały mnóstwo drzew. Przed pociągami osobowym wchodzącym na dworzec pinski runęła olbrzymia topola, kładąc się w poprzek toru. Dzięki szybkiemu zatrzymaniu pociągu uniknięto katastrofy.

W głębokim pogrążeniu smutku zawiadamiamy o zgonie jednego z najstarszych naszych członków, zasłużonego i ofiarnego obywatela

błp. MOJŻESZA GUTMANA

przemysłowca w Krakowie

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek dnia 30 sierpnia 1938 o godz. 3 popołudniu, z domu żałoby przy ul. J. Sarego L. 18, na cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej.

Prezydium Stowarzyszenia
SOLIDARNOŚĆ-BNEJ BRITH
W KRAKOWIE

Pierwszy proces komunistyczny bez udziału przysięgłych

Sprawy komunistyczne podlegały dotychczas sądom przysięgłych. Procesy o przestępstwa z art. 97 k. k. tj. dążenie do zmiany ustroju, rozpatrywane były na terenie Małopolski przez sąd przysięgłych. Obecnie, wobec zniesienia sądu przysięgłych, sprawy komunistyczne w Krakowie rozpatrywane są przez trybunał.

Pierwszy proces komunistyczny w Krakowie, bez udziału przysięgłych, toczył się wczoraj w Sądzie Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadła 26-letnia Anna From, hafciarka, pozostająca pod zarzutem działalności komunistycznej.

Akt oskarżenia zarzucał Fromównie, że stykała się z osobami podejrzanymi o działalność komunistyczną i była podejrzana w roku 1936 o kolportaż ulotek „Mopru“. Siostra jej — Maria

Fromówna została w roku 1936 zasądzona na 4 lata więzienia za komunizm. Oskarżoną widywano w miejscach, skąd wysyłano „wałówki“ tj. paczki żywnościowe dla komunistów, przebywających w więzieniu, a pewnego dnia w czasie rewizji, znaleziono u niej w palcu rękawiczki kilka bibułek, będących kwitami za składki na rzecz „Mopru“.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona przyznała się, że bibułki te otrzymała od pewnej kobiety, której nazwiska nie chce wyjawiać, a która poleciła jej zanieść bibułki te do mieszkania przy ul. Krowoderskiej l. 37.

Po przeprowadzonej rozprawie Fromówna została zasądzona na trzy lata więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bobilewicz. Oskarżał prok. dr. Ojrzanowski.

Aresztowanie dwóch urzędników kolejowych

pod zarzutem udziału w aferze „posadowej“

Onegdaj dokonano aresztowania dwóch urzędników kolejowych i pewnej kobiety, pozostających pod zarzutem udziału w aferze „posadowej“.

Jak się dowiadujemy, na polecenie prokuratora dr Bienkowskiego aresztowano dwóch urzędników dyrekcji kolejowej w Krakowie, zamieszkałych w Wieliczce a to Roberta Herciga i Edwina Skopala. Równocześnie osadzono w aresztach mie-

szkanke Wieliczki Stanisławę Golińską.

Wyżej wymienieni pozostają pod zarzutem udziału w aferze, polegającej na pobieraniu różnych kwot, za załatwianie posad kolejowych w Krakowie. Ze względu na dobro toczących się dochodzeń, bliższe szczegóły sprawy nie mogą być narazie ujawnione.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Wczoraj zmarł w Krakowie w sędziwym wieku znany przemysłowiec błp. Mojżesz Gutman. Ze zmarłym schodzi do grobu jedna z poważniejszych postaci starszej generacji żydowskiej naszego miasta. Błp. M. Gutman brał bardzo żywy udział w żydowskim życiu społecznym, był długoletnim przełożonym synagogi Remu, dla której położył wielkie i niezapomniane zasługi, doprowadzając wraz z synem swoim p. arch. Hermanem Gutmanem do gruntownego i artystycznego odnowienia tej starożytnej bożnicy. Poza tym był członkiem Stow. humanitarnego „Bnej-Brith“ i wielu stowarzyszeń filantropijnych. Pozostawia po sobie pamięć człowieka zacnego i prawego, o wielkich zasługach serca i charakteru. Zgon błp. Mojżesza Gutmana wywołał powszechny żal i szczere współczucie dla osieroconej Rodziny.

— SEKCJA BOKSERSKA MAKKABI zawiadamia, że treningi odbywają się w sali gimnastycznej Żyd. Domu Akademickiego Przemyska 3, w poniedziałki, środy i piątki godz. 8 wiecz. Ze względu na zbliżające się mistrzostwa drużynowe, wzywa się zawodników do regularnego udziału w treningach.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach znizowanych, świetna komedia Fr. Molnara „Nowa Dalila“. Jutro powtórzenie pełnej humoru komedii L. Verneuil'a i G. Berr'a „Pociąg do Wenecji“ w prem. obsadzie. W czwartek po cenach najniższych komedia L. E. Huxley'a „Wiosenne porządki“.

— 00 —

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Nowa Dalila“

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Wesoły Donzuan“ (Myrna Loy i Robert Montgomery) i „Syn czterech ojców“ (Magda Schneider i Hans Söhnker).

APOLLO: „Słowiczek“ (Shirley Temple).

ATLANTIC: „Halka“ (Zieliński, Zacharewicz, Turska-Bandrowska) i „Zemsta Tarzana“.

LOPP: „Od czwartku do czwartku“ (William Powell i Myrna Loy).

PROMIEN: „Zawiniłam“.

STELLA: „Amerykańska awantura“.

SZTUKA: „Tajemnica nocnego lokalu“ (Werner Oland).

SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani“ (Annabela, Józef Schildkraut).

WANDA: „Perły korony“ (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).

TOWARZYSTWO „OGNIKO PRACY“ W KRAKOWIE,

ul. Skawińska Boczna 7 — zawiadamia, że

EGZAMIN WSTĘPNY do

a) 4-letniego GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO

b) 3-letniego GIMNAZJUM BIELIZNIARSKIEGO

odbędzie się z powodu przeniesienia roku szkolnego w dniach 4 i 5 września

Informacji udziela kancelaria szkoły od 11-1 tel. 158-21

KURSY KROJU HAL-
PERN - SÜSSEROWEJ. —
Wpisy trwają: KRUPNI-
CZA 18. 40304

ANGIELSKI na odległość.
W trzech miesiącach wyuczam angielskiego systemem własnym, korespondencyjnym. — Żądać bezpłatnych prospektów. — Prof. Dr Roman Thorn, — Kraków. Grodzka 42. 4014g.

Na mundurki i na Fartuszki szkolne
kupuje się
najtaniej u FREIWALDA
KRAKÓW, FLORIAŃSKA 44, I. D.

Poczte szyfrową
inserterową

należy wrzucić w ciągu
całego dnia

tylko
do skrzynki

wmurowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem“
a którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKUJE się zaraz go-
spodyni do wszystkiego, ru-
tynowanej, samodzielnej. —
Mieszkanie 3 pokojowe kom-
fortowe z centralnym ogrze-
waniem kuchnią gazową. —
Zgłoszenia pod „5775“ do
Admin. „Nowego Dziennika“
pod 5775k

PRAKTYKANT do hurto-
wni pończosznicy poszuki-
wany. Zgłoszenia do Admin.
„Nowego Dziennika“ pod
„11.066g“ 4107g

Posad poszukują

BUCHALTER-bilansista, —
piętnastoletnia praktyka w
przedsiębiorstwach handlo-
wych, przemysłowych obej-
mie zajęcia godzinowe. —
Bilanse, zakładanie ksiąg.
Telefon 118-85. 5722k

KORESPONDENT handlo-
wy polsko-angielski, pra-
wnik, ofiaruje swoje usługi
poważnym firmom. Telefon
211-00. 4112g

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM I CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

STARSZY urzędnik pań-
stwowy poszukuje dalszych
administracji domów. Zgło-
szenia „Nowy Dziennik“ —
„11.044“. 4097g

Lokale

POKÓJ umeblowany bal-
kon komfort, utrzymanie —
wynajmę. Piotra Michało-
wskiego 6/4. 5519k

LOKAL przemysłowy do
wynajęcia. Kraków, Kazi-
mierza Wielkiego 2L 4053g

TRZY albo cztery pokoje
z kuchnią, pełny komfort,
centralne ogrzewanie, od za-
raz do wynajęcia. Smoleńsk
34. 5758k

TRZY I DWA POKOJE —
KOMFORT, Starowiślna 12.
5883g

DO wynajęcia 3 pokoje i
kuchnia z przynależnościami,
I piętro, Kościuszki 40
m. 1. 4116g

ŁADNY pokój umeblowany
komfortowy panom wynaj-
mę. Al. Krasińskiego 10/4.
4109g

NA KURSY wzgl. biuro itp.
oddam jasną, piękną salę.
Zwierzyniecka 9. Tel. 211-00.
4113g

ULICA Jabłonowskich 3/4.
Piękny komfortowy pokój,
wykwintne utrzymanie —
wolny. 4114g

PANIENKĘ z utrzyma-
niem za 60 zł miesięcznie
przyjmę. Mieszkanie kom-
fortowe. Zgłoszenia: Ska-
wińska 10/6. 4106g

Najpewniejszą lokatą jest wkładka oszczędnościowa
złożona
w SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM
Kraków, STRADOM 15.

3 POKOJE z kuchnią do
wynajęcia. Ogrodowa 3 —
(przy pl. Matejki). Dozorca
wskazę. 4111g

RODZINA inteligentna —
przyjmie studenta z utrzyma-
niem, fortepian, pomoc w
nauce. Zgłoszenia pod 10740
do Admin. „Nowego Dzien-
nika“ 5913g

POSZUKUJE mieszkania —
3 pokojowego komfortowe-
go w dzielnicy VII. VIII.
Zgłoszenia do Admin. „No-
wego Dziennika“ pod 10891g
3985g

PRZYJME na mieszkanie
wraz z utrzymaniem uczy-
niów lub uczenie Opieka
zapewniona oraz pomoc w
nauce. Wiadomość: Zyblik-
iewiczza 15 I p. m. 3.
3794g

KOMFORTOWE mieszka-
nie trzechpokojowe ul. Kre-
merowska 6, parter do wył
najęcia. 5771k

DLA 13-letniego prywat-
isty potrzebne pomieszcze-
nie dobre blisko ul. Sarego.
Inteligentna opieka. Towar-
zystwo rówieśnika pożąda-
ne. Oferty Landerer, Bone-
rowska 3, oficyny. 5777k

Interesy handlowe

SPÓLNICA do dobrze pro-
sperującego interesu bran-
ży aptekarskiej poszukuję.
Zgłoszenia: „50.000“, Kra-
ków, Skrytka pocztowa 253.
5773k

Kupno

NOSZONA garderobę, Ma-
szyny kupuje. Placę najlep-
sze ceny. Goldberg, Gazowa
1L Tel. 168-21. 3719g

UWAGA! Kupuję wszelką
noszoną garderobę, obuwie,
bieliznę. Placę najwyższe
ceny. Fuks, Kraków, Staro-
wiślna 74. Telefon 210-18.
3489g

KUPIĘ okazjnie nowocze-
sny aparat radiowy. Zgło-
szenia pod 5774 do Admin.
„Nowego Dziennika“. 5774k

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalo-
wych S A T T L E R A prze-
niesiony róg Stradom 2 —
Gertrudy 24, telefon 147-51.

Różne

AKCJE Chodorów, Cegi-
ski, Nitrat, Parowozy, Lo-
komotywy, Elektrownia i t.
d. papiery państwowe na
splaty **PODATKÓW**, listy
zastawne, kupuje i sprze-
daje kantor wymiany **HEN-
RYKA SPERLINGA**, Kra-
ków, Rynek 5 róg Siennej.
Zlecenia z prowincji usku-
teczniamy natychmiast.
5345k

DO odstąpienia zaprowadzo-
na, urzędzona pracownia
trykotarska w śródmieściu,
tel. 181-08. 3950g

UBRANIOZMIAN zamienia
noszoną garderobę męską
na materiały bielskie. **KO-
ZŁOWSKI**, Kraków, Zwie-
rzyniecka 11, telefon 148-62.
5542k



SZYLDZIKI

do maszyn, aparatów i t. p.
Druk na blasze

BERGER — GRAFIKA
PRZEMYSŁ METALOGRAFICZNY
Łódź, 11 Listopada 76

WPISY na koncesjonowane,
jednoroczne **KURSY HAN-
DLOWE FEINBERGA** —
Starowiślna 28, przyjmuje
się codziennie. 5613k

Kursy Handlowe
Głyszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

**WPISY NA KURSY KRO-
JU — MODELOWANIA I**
SZYCIA — koncesjonowane
przez kuratorium, dyplomo-
wanej nauczycielki **STELLI**
HOROWITZ-LANNEROWEJ
Nowoczesna metoda nauki.
Krój modelowy. Osobny
kurs konfekcji dziecięcej. —
Świadectwa ukończenia kur-
su. Kraków, Karmelicka 46.
5759k

FORTEPIANU
LEKCJE PRZYJMUJE
PROF. ISRAEL I
DŁUGA 61. — TEL. 113-69.
5589k

RODZINA inteligentna —
przyjmie uczennicę (urzęd-
ną z utrzymaniem, fortepian).
Zgłoszenia: Skawińska-bo-
czna 3 m. 3. 3945g

KROJU, modelowania, szy-
cia oraz trykotarstwa ręcz-
nego, maszynowego wyuczę
w krótkim czasie. Zgłosze-
nia: Zyblikiewiczza 5/3, godz.
2-5. 5743k

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO
KARMELE, KOLETEK TRZY

STENOGRAFII NOWOCZE-
SNEJ w 10 lekcjach perfek-
t wyucza **ZOFIA SCHONGU-
TÓWNA** WW. Świętych 8
front I. piętro, tel. 109-97.
OPLATA MINIMALNA.
5471k

LEKCJE SKRZYPIEC —
CYPRES, Dietla 101 Miesię-
cznie 10 zł. — Wypożyczca
skrzypce. 4101g

ANGIELSKI, francuski, —
niemiecki, — metodą Anso-
na — Krowoderska 5. Zło-
tych cztery miesięcznie.
4011g

KURSY GIMNAZJALNE —
POD KIERUNKIEM PRO-
FESORÓW KRAKOWSKICH
z 6 KLAS i do MATURY
GIMN. STAREGO USTRO-
JU (po raz ostatni). Nadto
kurs **KLASY I—II, III—IV**
NOW. TYPU. Metoda kore-
spondencyjna „**GLOBUS**“ —
**BEZ OPUSZCZANIA STA-
LEGO ZAMIESZKANIA.** —
NAJLEPSZE WYNIKI. —
Prospekty z podziękowa-
niami — bezpłatnie. —
„**STUDIUM**“ **KRAKÓW** —
SŁOWACKIEGO 1. Nowo-
wpisującym się do 31 sier-
pnia 30% zniżki za kurs,
potem pełne opłaty przepi-
sane. 5742k

Zdrojowiska

HALL! HALL! ZAKOPI-
NE pensjonat pełnokomforto-
wy „Mascotte“ ul. Cha-
bińskiego, położony w pię-
knym dużym ogrodzie i le-
sie, poleca pokój z pełnym
wykwintnym utrzymaniem
po 4 złote dziennie we wrze-
śniu. W każdym pokoju zi-
mna i ciepła woda bieżąca,
łazienki, werandy, tarasy,
radio, telefon, patefon wszel-
kie gry towarzyskie, telefon
19-81. Zarząd. 5642g

KRYNICA Inksusowy pen-
sjonat „Kaprys“ — obok
„Patrii“ wrzesień — ceny
10—15 zł. Welińska. 5714k

KROŚCIENKO nad Dunaj-
cem, pensjonat „Kwiatki“
R. Przeworskiej poleca sło-
neczne pokoje z wykwint-
nym utrzymaniem, kuch-
nia rytualna. Ceny znacz-
nie niższe. 5769k

wiedzących...

tylko wyrob. Grzytewek S.O.S.



— Wynos się pan prędko z tej drogi, bo inaczej
marny pański koniec i wszystkie zebra panu po-
tamiej!
— Ależ, mój panie, nie mogłem przed-
dzieć, że ta droga zakazana.
— Dlatego mówię to panu przedtem grzecz-
nie, po przyjacielsku.

PRENUMERATA w Krakowie z odnose-
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 elów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratul-
acje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
Zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10. — Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.